

Rada Państwa i Prezydium WRN ustaliły okręgi wyborcze województwa

(Inf. wł.)

Niecałe 60 dni dzieli nas od wyborów do rad narodowych. W chwili obecnej prezydium PRN w Wielkopolsce podejmuje uchwały o podziale terenu na okręgi wyborcze dla wyborów do miejskich i gromadzkich rad narodowych.

Jeśli idzie o wybory do powiatowych rad — na ostatniej sesji WRN podjęto uchwały w sprawie ich liczebności. Składy PRN kształtować się będą obecnie w granicach 50—60 radnych (poprzednio 60—75). Bardziej widocznemu zmniejszeniu ulegają rady miast stanowiących powiaty: Gnieźno, Kalisz, Leszno, Ostrowa i Piły. Podczas gdy ostatnio rady te liczyły 75—110 członków, obecnie „najmniejsza” z nich składać się będzie z 70 radnych (Kalisz), „największa” natomiast (Leszno, Piła) z 50. Jak wiadomo, WRN liczyć będzie obecnie 110 zamiast 150 członków. Gromadzkie rady natomiast będą zasobniejsze w ludzi, albowiem minimum obecne — 9 radnych — zostało podniesione do 15 (maksymalna liczba członków GRN pozostaje niezmienną: 27).

Wczoraj Prezydium WRN podjęło uchwałę w sprawie ustalenia w województwie okręgów dla wyborów rad powiatowych. Będzie ich (okręgów) w Poznaniu 311, w tym 8 przemysłowych, a mianowicie: 3 w pow. chodzieskim („Porcelana”, „Porcelit”, Huta „Ujście”), w Jarocinie (Węzł PKP), w pow. Koło (Kopalnia Kłodawa), Krotoszynie (zakłady mięsne), Swarzędzu (fabryka mebli) i Wrzesni (fabryka górników). Wymienione okręgi wyborcze przemysłowe dla wyborów do PRN są równocześnie okręgami wyborczymi dla wyborów do MRN w wymienionych miejscowościach.

W wyniku uchwały Prezydium WRN — okręgów wyborczych dla wyborów członków PRN będzie w powiatach od 8 (np. pow. słupski) do 12 (np. pow. chodzieski). Oznacza to zwiększenie liczby

okręgów w porównaniu z rokiem 1954, kiedy to w powiatach było najwyżej po 6 okręgów. Okręgi dla wyborów członków PRN i MRN miast wydzielonych będą z reguły 4—6-mandatowe (z odchyleniami). Okręgi dla wyborów czl. GRN, ORN i MRN pozostałych miast będą w zasadzie (z wyjątkami) 5—8-mandatowe.

Druga uchwała Prezydium WRN dotyczy podziału na okręgi wyborcze miast wydzielonych z powiatów dla wyborów członków MRN. Tych 5 miast dzieli się na 7 okręgów wyborczych, w tym 30 przemysłowych, np. w Pile — Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego stanowią 2 okręgi, ostrowskie ZNTK — 4 okręgi, w Lesznie okręgami przemysłowymi są np. fabryka „Rywał” i Węzł PKP, w Kaliszu — fabryka pluszu, fabryka tworzyw sztucznych, odlewnia żeliwa, w Gnieźnie — Zakłady Garbarskie itp.

W dniu wczorajszym Rada Państwa powzięła uchwałę w sprawie ustalenia składu wojewódzkiej komisji wyborczej i podziału województwa na okręgi wyborcze dla wyborów członków WRN. Poznańskie podzielone zostało na 22 okręgi wyborcze 4—6-mandatowe (wyjątek — okr. Wolsztyn: 3 mandaty).

Trwają w tej chwili prace w województwie nad ustaleniem obwodów głosowania. (pż)

Problemy Konińskiego

Dyskusja posłów z członkami PWRN

(Inf. wł.)

Po powrocie z Konina i okolicy, gdzie członkowie Sejmowej Komisji Budownictwa zapoznawali się na miejscu z trudnościami, hamującymi prawidłowy rozwój wschodniowielkopolskiego rejonu przemysłowego — odbyła się wczoraj w gmachu Prezydium WRN szczegółowa dyskusja. W jej toku przedstawiciele Prezydium, WKPG i Woj. Zarządu Arch.-Budowlanego przedstawili swój pogląd na ważki problem skoordynowania przedsięwzięć inwestycyjnych w ogóle, w rejonie Konina zaś w szczególności.

W posiedzeniu uczestniczył m. in. prof. dr Straszewicz z Uniwersytetu Łódzkiego, przedstawiciel Towarzystwa Urbanistów Polskich, przybyły do Poznania na zaproszenie WZAB.

z Kraju

IZOTOPY DLA LECZNICTWA

Przy Zakładzie Radiologii Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie uruchomiono pracownię izotopów promieniotwórczych. No wy ośrodek jest przeznaczony przede wszystkim dla celów klinicznych i służyć będzie zastosowaniu izotopów w diagnostyce i leczeniu.

„WESELE” W BIAŁYMSTOKU

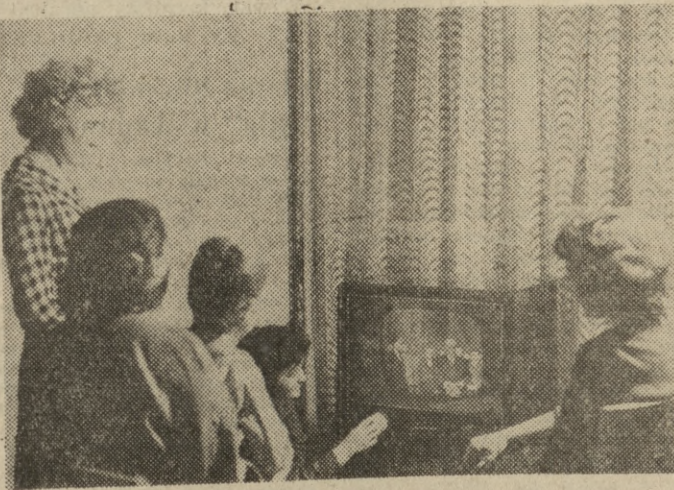
Teatr im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku zainaugurował sezon teatralny „Weselem” Wyspiańskiego. Zostało ono wystawione dla uczczenia 50 rocznicy śmierci wielkiego dramaturga.

PORT SZCZECIN

wykonął prawie na miesiąc przed terminem zadania planu rocznego. Przyczyniło się do tego sukcesu między innymi wzmocnienie przeładunków tranzytowych dla Czechosłowacji i NRD.

KU CZCI CONRADA

W Warszawie zakończyła się dwudniowa sesja naukowa, poświęcona Józefowi Conradowi Korzeniowskiemu, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk, Polski Pen Club i Związek Literatów Polskich w setną rocznicę urodzin wielkiego pisarza.



GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIKOstatnie
porównania
— str. 4

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 5 XII 1957

Nr 289 (4309)

Święto górnik! w Koninie

Piękne perspektywy wielkopolskiego zagłębia węglowego

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu“)

Obszerna sala nie mogła pomieścić wszystkich, którzy chcieli być obecni na uroczystej akademii w tradycyjny dzień „Barburki”. Na sali pełno mundurów i pióropuszów górniczych. Wśród konińskich górników obecny jest wiceminister górnictwa i energetyki inż. Jopek.

Obecna produkcja Konina, wynosząca do 2 tys. ton dziennie, już w przyszłym roku wzrośnie do 6 tys. ton dziennie, a więc około 2 mln. ton rocznie. W roku obecnym całkowita produkcja węgla brunatnego w Polsce wynosi 5

mln. ton. W roku 1965 osiągniemy produkcję 35 mln. ton w skali krajowej, z czego na Zagłębie Konińskie wypadnie 15 mln. ton, a więc prawie połowa. Powstaną wielkie odkrytki w Patnowie, Władimierowie, Adamowie, obok już pracujących odkrywek w Niesłuszu i Gosławicach. Rozwój górnictwa i energetyki pociągnie za sobą koncentrację przemysłu chemicznego i metalurgicznego. Dzisiejsza załoga konińskiej kopalni musi być przygotowana na to, że stanowić będzie kadre kierowniczą w nowo budowanych dalszych zakładach całego kombinatu.

Dolęchczasowe osiągnięcia

Dyrektor kopalni inż. Hwałek może być dumny z osiągnięć swojej załogi. Odkrywka Niesłusz zapominała już o niepowodzeniach lat poprzednich. W tym roku wykonała plan roczny do 31 października, a do końca roku da dodatkowo 50 tys. ton węgla. Odkryto i przygotowano do eksploatacji zapasy, które wystarczą do produkcji na 8 miesięcy. Odkrywka Gosławice jest już gotowa do dostarczenia węgla do budującej się elektrowni, która ruszy w najbliższym czasie. Także brykietownia wy-

Dożywnie więzienie za mord w sądzie

Informowaliśmy już naszych czytelników o tym, że 25 października br. Stefan Wołoszczak kilkoma pchnięciami noża zamordował na sali sądowej w Bydgoszczy M. Szalla.

Jak podaje „Słowo Powszechne” — Wołoszczak został skazany przez bydgoski Sąd Wojewódzki na dożywnie więzienie. (o)

Sukces poznańskiej milicji

Morderca Basi Kończakówny ujęty

(Inf. wł.)

W drugiej połowie września bież. roku społeczeństwo Poznania zostało wstrząśnięte i głęboko oburzone potworną zbrodnią. Przypomnijmy najważniejsze fakty. 19 września bież. roku około godziny 11.30

Telewizjowie warszawscy odbierają pierwszą transmisję programu Telewizji Śląskiej retransmitowaną przez stację warszawską.

CAF — Fot. Czarnogórski

przy zbiegu ulic Wyspiańskiego i Wojskowej nieznaną sprawcę uprowadził powracającą ze szkoły 7-letnią dziewczynkę Barbarę Kończakównę (zam. przy ulicy Wojskowej nr 19). Dwa dni później, w starcie przy zabudowaniach dawnej cegielni Poznań — Rataje, znaleziono zwłoki Basi.

Przed organami MO stanęło bardzo trudne zadanie. Nie pora jeszcze, aby ujawniać wszelkie piętujące się trudności. Dość powiedzieć, że wiele kłopotów sprawiał brak materiałów, jakie można by użyć od świadków uprowadzenia dziewczynki.

Czynności operacyjno-dochodzeniowe, których prowadzenie wymagało wiele cierpliwości i trudu, przyniosły jednak pożądane rezultaty. 3 bm. poznańska milicja zatrzymała bowiem pod zarzutem uprowadzenia i zamordowania Kończakówny 20-letniego studenta WSWF — Zbigniewa Kałużnego, zamieszkałego przy ulicy Dąbrówki 15, m. 4.

Na wczorajszej konferencji prasowej komendant wojewódzki MO, ppłk B. Cader oraz kilku oficerów milicji poinformowali dzień nikarzy o dotychczasowych wynikach dochodzenia. Oto garść naj-

(Dokończenie na str. 2)

Władysław Gomułka

w kopalni

„Sosnowiec“

„Barburka” na Śląsku

KATOWICE

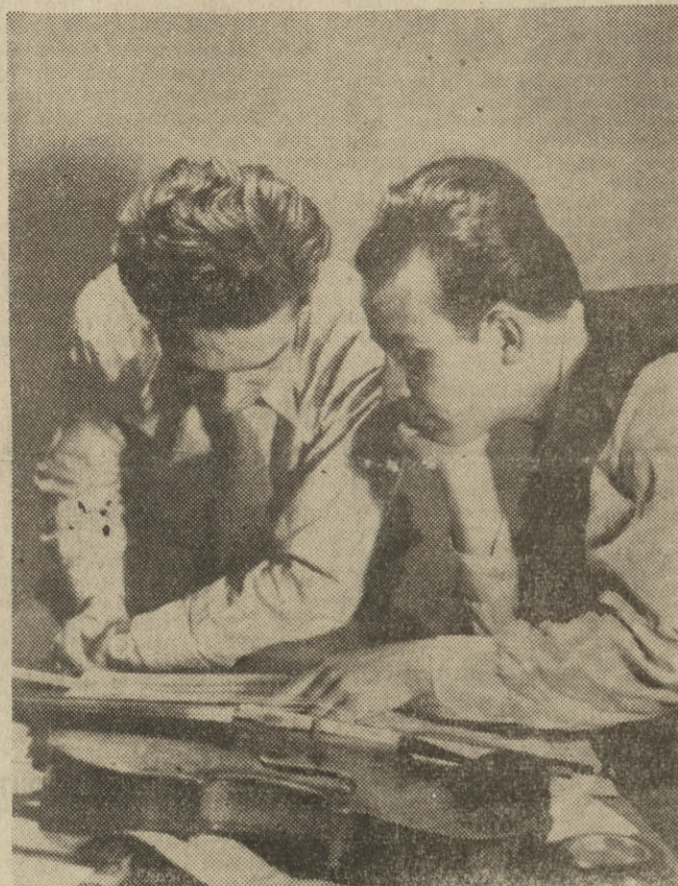
Jak informuje PAP, szczególnie uroczyste obchodzą swoje święto „Barburkę” — górniczy kopalni „Bobrek” i załoga Centralnej Stacji Ratownictwa w Bytomiu, obchodzące 50-lecie swego istnienia. Podwójnie święto obchodziła również załoga najstarszej w Polsce kopalni rudy, cynku i ołowiu — Zakładów Górniczych im. Waryńskiego w Piekarach Śląskich, dla których „Barburka” zbiegła się z 100 rocznicą istnienia Zakładów.

Górników kopalni „Sosnowiec” odwiedził w dniu ich święta I sekretarz KC PZPR — Władysław GOMUŁKA, witany serdecznie przez całą załogę. I sekretarz KC PZPR wygłosił do górników przemówienie.

Ogółem odbyło się na Śląsku ponad 100 zabaw z okazji święta Górnika. (V)

III Konkurs im. H. Wieniawskiego

W przyjemnej atmosferze



(Inf. wł.)

Powietrze na sali obrad jury i w Auli jest krystalicznie czyste z tym może wyjątkiem, że nie wszyscy jurorzy stosują się do zakazu palenia na sali. Uczestnikom Konkursu niewątpliwie bardzo pomaga życzliwość jury i publiczności. Organizacja jest „very good”, jak mówią Anglicy. Od chwili lądowania samolotu na Ławicy aż do ostatniego dziennego posilku. Z jedzeniem, spaniem itp. nie ma kłopotu. Gorzej jest natomiast, gdy popsuje się skrzypce, ta druga połowa własnego „ja” młodego wirtuozu. Nieszczęście takie przytrafiło się wiolinistce z NRD — Reinhardowi Hauffe. Instrument rozsechł się, stał się nieużyteczny. Reinhardowi przyszedł z pomocą prof. Wroński, ofiarując mu swoje skrzypce, a znany lutnik, p. Niewczyk podjął się naprawy cennego instrumentu. Niestety, uprzednie wysiłki p. Niewczyka nie dały rezultatu, a z obcymi skrzypcami — chociaż byłoby najlepsze — trzeba się zapoznać około pół roku. Z tego względu jedynym reprezentantem Niemiec Demokratycznych zmuszony był wycofać się z Konkursu.

Bardzo pechowo wystąpił wczoraj młodziutki Anglik K. Sillito. Po bezbłędnym wykonaniu Siciliana i Presto z Sonaty g-moll Bacha, sympatyczny i stremowany Kenneth „przewrócił się” na Wieniawskim (trzy pomyłki).

Każdorazowo przed audycją światło w Auli nieco przycisną, wieczorku tanecznego. (m)

a reflektor rzuca swój blask na umieszczony pod sufitem portret Henryka Wieniawskiego. Ten nieco teatralny efekt podnosi niewątpliwie uroczysty nastrój na sali, wprowadzając słuchaczy w stan kontemplacji nad wielkością muzyki.

Do Poznania przyjechał znany muzykolog zachodniemiecki, p. Keck-Seezer z Frankfurta nad Menem. Wyraża się on bardzo pozytywnie o publiczności, nazywając ją sprawną i świadomą. Żeby nie być gołosłownym, p. Keck-Seezer przyznał wielkie brzo, jakimi powitano ukazanie się na estradzie Murzyna z USA — S. Adamsa, i nikt oklaski, którymi żegnano go po zakończeniu występu. S. Adams nie zachwylił bowiem naszego dość jednak wymagającego audytorium.

W dniu wczorajszym przed południem wystąpili Węgrzy: Sepsei i Vas, Polak — Zbigniew Słowik, uczeń profesora Tawroszewicza, wymieniony już wyżej przedstawiciel Wielkiej Brytanii K. Sillito i Czechosłowak — J. Sumpik. Po południu przesłuchano czterech skrzypków: S. Weinera (USA), Z. Vyorala (Czechosłowacja), R. Balaža (Jugosławia) i W. Polachowską (Polska).

Dzisiaj zbiera się jury, które po podsumowaniu wyników I etapu zakwalifikuje skrzypków do II etapu Konkursu.

Wczoraj wieczorem młodzi wirtuozi bawili się wesoło na wieczorku tanecznym. (m)

Powołanie komisji wyborczych

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu w dniu 4 grudnia br. Rada Państwa podjęła uchwały dotyczące wyborów do rad narodowych.

Ustaliła podział województwa na okręgi wyborcze dla wyborów wojewódzkich rad narodowych oraz liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych. W 333 okręgach wyborczych zostanie wybranych 1660 radnych wojewódzkich rad narodowych. Zostanie również utworzonych 80 terytorialnych i 45 przemysłowych okręgów wyborczych dla wyboru 480 radnych miejskich rad narodowych w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu.

Rada Państwa powołała centralną Komisję Wyborczą, wojewódzkie komisje wyborcze oraz miejskie komisje wyborcze w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu. Jednym z członków Centr. Komisji Wyborczej jest przewodniczący Prez. WRN w Poznaniu Fr. Szczerbał.

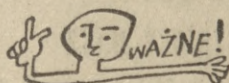
Z ostatniej chwili

Wielka katastrofa pod Londynem

LONDYN (Radio)

Wczoraj wieczorem na jednej ze stacji kolejowych pod Londynem, wydarzyła się wielka katastrofa, w której prawdopodobnie zginęło przeszło 40 osób. Na stojącej na stacji pociąg elektryczny wpadł z dużą szybkością pośpieszary.

Prace ratownicze są trudnione przez gęstą mgłę, panującą nad Londynem. (2)



- o skrzypcach nie - Wieniawskiego
- o zjeżdżaniu (do Poznania) literatów
- o jaskach z powiatu mogileńskiego
- o wódociągach
- o czarodzieju Karlinim przeczytasz w jutrzejszym numerze KAKTUSA

Cenne premie i nagrody rozlosowane zostaną wkrótce wśród czytelników, którzy do 15 grudnia zaprenumerują KAKTUS na pocztę lub u listonosza.

Komentarze

Kto dokonał zamachu?

Wiadomość o zamachu na prezydenta Indonezji — Sukarno, wywołała tym większe wzajemne, cieszy się on w swym kraju wielką popularnością i autorytetem. Jest on jednym z najstarszych działaczy niepodległościowych, współtwórca i pierwszy prezydent Republiki Indonezji.

A jednak komuś zależało na jego usunięciu. Kому? Niewątpliwie tym, którym nie podobał się wysunięty niedawno przez Sukarno program uzdrowienia stosunków wewnętrznych w Indonezji. Do współpracy przy realizacji tego programu, prezydent Sukarno zaprosił wszystkie partie, m. in. — Partię Komunistyczną. To było nie w smak przywódcom skrajnej prawicy indonezyjskiej — przede wszystkim muzułmańskiej partii Masjumi i popieranej przez nią faszystowskiej organizacji Darul Islam.

Terrorystyczne akcje Masjumi nie zmieniły jednak stanowiska prezydenta Sukarno. Nie odstąpił on od swego postępowego programu. Zarówno w polityce wewnętrznej, jak i na arenie międzynarodowej, dąży on do umocnienia suwerennej pozycji Indonezji. Świadczy o tym m. in. jego upór przywrócenia do odzyskania Zachodniej Irlandii, który Holandia zobowiązała się zwrócić w rok po ogłoszeniu niepodległości Indonezji. Ponadto Holandia dotychczas nie wypłaciła swego zobowiązania — rząd indonezyjski wniósł przeciwko niej skargę na forum ONZ — która to skargę odrzuciła. Rząd indonezyjski podjął wówczas akcję we własnym zakresie. M. in. zastosował on wiele sankcji gospodarczych wobec kapitału holenderskiego w Indonezji. 1 grudnia władze indonezyjskie zabroniły publikacji prasy i wydawnictw w języku holenderskim oraz zakazały lądowania w Indonezji samolotom — należącym do holenderskich linii lotniczych. Minister Informacji zaapelował do robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach holenderskich, aby ogłosili 24-godzinny strajk powszechny.

Obecne zaostrzenie stosunków indonezyjsko-holenderskich było bardzo wygodne dla indonezyjskich wywoławców. Postanowili oni jeszcze raz „spróbować szczęścia”.

Jednakże próba zamachu na Sukarno nie odstraszyła jego licznych w Indonezji zwolenników. — Stanowi to najwznowienie ostrzeżenia, że terror nie jest najlepszym środkiem rozstrzygnięcia spornych spraw, zwłaszcza, gdy próbuje się go stosować w krajach, które zdecydowanie są nie dać się zawrócić z drogi wyzwolenia spod kolonialnego jarzma.

M. J.

Nowa próba zażegnania kryzysu

Rozmowy brytyjskiego ministra spraw zagranicznych oraz sekretarza stanu Hallsteina, które odbywają się w Londynie w środę i czwartek z premierem Macmillanem, ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem i innymi ministrami rządu brytyjskiego stanowią dalszą próbę złagodzenia „kryzysu zaufania” w tonie NATO.

Von Brentano i Hallstein, którzy przybywają do Londynu w zastępstwie Adenauera nie są niewątpliwie dla premiera brytyjskiego partnerami negocjacji tej klasy co Adenauer. Brytyjskie koła oficjalnie sądzą jednak, że rokowania brytyjsko-niemieckie mogą być owocne, zwłaszcza że von Brentano należy do ścisłych współpracowników kanclerza. W Londynie nie ukrywa się, że brytyjski minister spraw zagranicznych będzie usiłował uzyskać od premiera brytyjskiego informacje o wynikach rozmów Macmillana z Eisenhowerem.

Nie ulega wątpliwości (akcentując to również koła oficjalne), że jednym z zasadniczych problemów, jaki omawiany będzie przez ministrów brytyjskich z Brentano i Hallsteinem jest sprawa kosztów utrzymania wojsk brytyjskich stacjonujących w Niemczech. Według ostatnich doniesień z Bonn rząd brytyjski żądał od NRF wkładu na pokrycie kosztów utrzymania wojsk brytyjskich w wysokości 50 milionów funtów szterlingów w roku 1958. Strona brytyjska argumentuje, że jeśli Niemcy Zachodnie nie będą partycypować w pokrywaniu kosztów utrzymania jednostek brytyjskich w NRF, sytuacja ekonomiczna zmusi Anglię do dalszej redukcji wojsk. Niektóre koła londyńskie twierdzą, że Niemcy Zachodnie proponują jednak, aby pokrycie kosztów odbywało się drogą zakupów przez Bundeswehre za dewizy, broni, samolotów i sprzętu wojskowego w Wielkiej Brytanii. Strona brytyjska niechętnie ustosunkowuje się do tej propozycji.

Rząd brytyjski ze swej strony będzie starał się zorientować w rozmowach jakie są zamierzenia rządu NRF w odniesieniu do krajów wschodnioeuropejskich. Związku Radzieckiego i Chin. W Londynie wyrażane są coraz częściej obawy, że Niemcy Zachodnie mogłyby wyprzedzić Wielką Brytanię w zdobyciu rynków w krajach wschodnioeuropejskich a zwłaszcza w Chinach.

J. K.

Zachód powinien poddać rewizji swój stosunek do ZSRR

— stwierdza minister spraw zagranicznych Kanady

OTTAWA (PAP)

Osiągnięcia naukowe ZSRR wytworzyły nową sytuację, w której Zachód powinien poddać rewizji swe stosunki z krajami komunistycznymi — oświadczył we wtorek w komisji spraw zagranicznych parlamentu kanadyjskiego minister spraw zagranicznych Sydney Smith.

Dulles w wywiadzie dla BBC:

Związek Radziecki odnosi sukcesy środkami niewojskowymi

NOWY JORK (PAP)

Departament stanu ogłosił we wtorek tekst wywiadu, jakiego udzielił sekretarz stanu USA Dulles przedstawicielowi rożgłoszili BBC.

Dulles oświadczył m. in., że jego zdaniem „opinia publiczna, być może, przywiązuje zbyt wielką wagę do militarnych aspektów” konfliktu między Wschodem a Zachodem.

Aspekty niemilitarne — a mianowicie polityczny, ekono-

miczny i psychologiczny, wyjaśniał Dulles — „są również ważne, jak tego dowodzi fakt, iż Związek Radziecki odniósł wiele wielkich sukcesów środkami niewojskowymi”.

W związku z tym Dulles zalecał politykom zachodnim, by „nie wpatrywali się za bardzo w niebo, w sputnika”.

Nawiązując do rozlegających się na Zachodzie głosów, iż należałoby podjąć propozycję radziecką w sprawie zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu, Dulles powiedział, że „nie wyklucza” możliwości odbywania konferencji ze Związkiem Radzieckim, ale dodał, że w jego przekonaniu pożytek z tego rodzaju konferencji jest „wielce ograniczony” wobec braku zaufania do partnera.

Dulles oświadczył, że w wyniku grudniowej sesji NATO konsultacje między członkami NATO będą częstsze, ale niezbędna jest „pewna elastyczność”, a mianowicie w ustalaniu terminów i problemów konsultacji.

1000 Hiszpanów odciętych w walkach o Ifni

LONDYN (PAP)

Jak donosi korespondent marokańskiego dziennika „Al Alam”, oddziały marokańskiej armii wyzwolenczej, po 24 godzinnej przerwie, znowu podjęły marsz na miasto Ifni. Tak że na południowy wschód od Ifni oddziały marokańskie zacięły pierścień otaczający wojska hiszpańskie. Opór Hiszpanów słabnie. Hiszpańskie okręty wojenne ostrzeliwują od poniedziałku część wybrzeża między Ifni, a położonymi o około 10 km w głąb terytorium marokańskiego — miejscowości Mirhlef.

Korespondent londyńskiego dziennika „Daily Express” pisząc o wydarzeniach w Ifni, stwierdza, że wojna ta jest dla Hiszpanii już tak, jakby przegrana. Według jego doniesień, przeszło 1000 Hiszpanów jest w tej chwili odciętych w szesću różnych punktach.

Morderca Basi Kończakówny ujęty

(Dokończenie ze str. 1)

ważniejszych faktów. Podczas przesłuchania Kalużny (dotychczas nie karany) przyznał się do zbrodni kradzieży i zabójstwa. Wiza lokalna potwierdziła okoliczności ujawnione w toku dochodzeń.

Kalużny znał rodzinę Kończaków i to ułatwiło mu zrealizowanie zbrodniczego planu, który zrodził się w jego umyśle pod wpływem historii Bolesława Piaseckiego. 18 września, kiedy Basia wracała do domu w większej grupie koleżanek, odstąpił od przeprowadzenia swych projektów. Następnego dnia wprowadził dziewczynkę w pobliże cegielni nad Wartą (jako włóczęga AZS dobrze znał ten teren), tam związał ją i zakneblował usta chusteczką, a następnie poszedł telefonować po okup. Kiedy go nie zdołał uzyskać, w bestialski sposób utopił dziewczynkę w gliniance.

Nie będzie chyba pomyłki w stwierdzeniu, że opinia publiczna stanie się zadowolona, jeśli sprawę potwornej zbrodni Sąd rozpozna w postępowaniu doraźnym.

W związku ze sprawą uprowadzenia i zabójstwa Kończakówny milicja wzywa dwie nie ustalone bliżej osoby — mężczyznę i kobietę w wieku około 40 lat, które 19 września znajdowały się w okolicach ulicy Obrywiekłej o stawienie się w Komendzie Miejskiej MO przy Placu Wolności, pokój 11.

Zaatakował on „anonimowych” oficjalnych rzeczników w Waszyngtonie, którzy kategorycznie odrzucają wszelkie oferty ze strony Rosji w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu między wielkimi mocarstwami Wschodu i Zachodu.

„Nadszedł czas, by poddać rewizji nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim. Dodał on, że jakkolwiek ZSRR nigdy bezpośrednio nie zwracał się do Kanady o pomoc w zorganizowaniu konferencji na najwyższym szczeblu, to jednak „rząd kanadyjski nie wyznaje poglądu, iż na propozycję rosyjską powinniśmy zawsze odpowiadać: „nie!”

Kanadyjski minister spraw zagranicznych oświadczył następnie, że jest zmartwiony i rozczarowany negatywną postawą, jaką zajmuje Zachód wobec Rosji. „Muszę stwierdzić — zaznaczył on dalej — że czuję się wielce zakłopotany, gdy czytam w prasie o propozycji zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu, a natomiast znajduję w dziennikach wiadomość, że rzecznicy w Waszyngtonie odrzucili te propozycje”.

Sputnik stacją telewizyjną?

„Ilustrowany Kurier Polski” donosi, że radziecki profesor Katarjewa wyraził przekonanie, że już w najbliższych latach będzie można odbierać moskiewskie audycje telewizyjne nie tylko w ZSRR — lecz także daleko poza jego granicami — np.: w Chinach i na Antarktydzie. Uczony radziecki wyraził przekonanie, że do realizacji tego planu potrzebny byłby sputnik cięższy od poprzednich, który należałoby wystrzelić około 35 tys. km nad Ziemię. Wystrzelenemu na taką wysokość sputnikowi można by nadać tak powolne krążenie w określonej strefie, że „wisiałby” nad Równikiem, a audycje telewizyjne, transmitowane przez jego anteny, można by odbierać na całej powierzchni półkuli, zwrócić do sputnika.

Rozczarowanie w Białym Domu

Stevenson odmówił wyjazdu do Paryża

NOWY JORK (PAP)

Przywódca demokratów amerykańskich Stevenson, którego prezydent Eisenhower zaprosił do wzięcia udziału w paryskiej sesji NATO w charakterze oficjalnego członka delegacji amerykańskiej, odrzucił propozycję prezydenta.

Motywuując swą decyzję, Stevenson oświadczył, że jako członek delegacji nie posiadał

by żadnych uprawnień i osobę jego identyfikowano by z decyzjami nie zawsze pokrywającymi się z jego stanowiskiem, przeciwko czemu nie mógłby wyrazić publicznego sprzeciwu. „Nie chcę w związku z tym wprowadzać w błąd moich przyjaciół ani tu, ani za granicą” — dodał.

Prezydent Eisenhower i sekretarz stanu Dulles wyrazili ubolewanie z powodu odmowy Stevensona. W złożonej we wtorek wieczorem deklaracji dla prasy Dulles podziękował Stevensonowi w imieniu prezydenta za udział w opracowaniu i ustaleniu stanowiska, jakie delegacja amerykańska zajmie na grudniowej sesji Rady NATO w Paryżu.

Jak pisze w komentarzu agencja France Presse, partia demokratyczna wyraża niejako ustami swego przywódcy pewną rezerwę wobec projektów rządu republikańskiego.

Zakaz przebywania Holendrów w Indonezji

DELHI (PAP)

Komunistyczna Partia Indonezji i część posłów do parlamentu indonezyjskiego zwróciła się we wtorek do prezydenta Sukarno z prośbą, aby ze względu na sytuację w kraju odłożył swą podróż do Europy i Ameryki Łacińskiej, która miała się rozpocząć w grudniu br.

Indonezyjskie Towarzystwo Lotnicze GARUDA otrzymało we wtorek instrukcję, aby odmawiać wszystkim obywatelom holenderskim wjazdu do Indonezji. Urzędy telegraficzne nie przyjmowały depesz i zgłoszeń na rozmowy telefoniczne z Holandią.

Przedstawiciel dyplomatyczny Indonezji w Holandii Maramis wyjechał we wtorek do Paryża, aby spotkać się tam z indonezyjskim ministrem spraw zagranicznych, który zatrzymał się w Paryżu w drodze powrotnej z sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Obaj politycy omówią zagadnienie stosunków holendersko-indonezyjskich, które po odrzuceniu przez ONZ wniosku indonezyjskiego w sprawie rozpatrzenia roszczeń Indonezji do Irlandii zachodniej — są mocno napięte.

Indonezyjskie władze imigracyjne oświadczyły w poniedziałek, że odtąd ani jeden Holender nie ma prawa dotknąć ziemi indonezyjskiej. Za kaz ten rością się także na załogi okrętów i samolotów, które przybywają do Indonezji. Kilku Holendrów opuściło we wtorek Indonezję na pokładzie statku „Oranje”.

Komentarz na temat wydarzeń w Indonezji zamieszczamy w naszej stałej rubryce „Komentarze”.

Nie będzie zmian w kierownictwie jugosłowiańskim

BELGRAD (Radio)

Dziennik „Borba” zdemontował rozpowszechniane na Zachodzie wieści o mających rzekomo nastąpić zmianach personalnych w kierownictwie państwowym Jugosławii i we władzach centralnych Związku Komunistów Jugosławii.

(k)

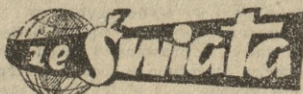
W trosce o czystość mórz

W maju 1954 r. zawarta została pomiędzy 10 państwami europejskimi specjalna konwencja w Londynie w sprawie ochrony mórz przed zanieczyszczeniem produkta mi naftowymi. Konwencja ta ma wejść w życie z dniem 26 lipca 1958 r., zgodnie z jej paragrafem 15.

Zasady konwencji przewidują utworzenie stref, w których zabrania się w morze odpadków produktów naftowych, tak zabójczych dla ryb, będzie całkowicie zakazane. Granice tych stref zostały ściśle określone.

Również państwa morskie, nie będące sygnatariuszami tej konwencji — m. in. Polska — muszą się z nią liczyć. Oczekiwane więc należy, że Min. Zegl. i Gospodarki Wodnej wyda wkrótce odpowiednie obowiązujące instrukcje dla floty handlowej i rybackiej.

(ZAP)



STRZELANINA NA GRANICY TURECKO-SYRYJSKIEJ

We wtorek doszło do półtoragodzinnej wymiany ognia między jednostkami syryjskimi i tureckimi w związku z tym, że oddział Turków chciał wyprowadzić z terytorium syryjskiego stado krów.

BRAZYLIA W NATO?

Minister spraw zagranicznych Brazylji oświadczył w Rio de Janeiro na konferencji prasowej, że Brazylia została zaproszona do przystąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego.

GRECJA ŻADA NIEPODLEGŁOŚCI CYPRU

Minister spraw zagranicznych Grecji Averoff oświadczył, iż w dalszym ciągu będzie domagał się przyznania wolności Cypru.

ZIMA WE WŁOSZECH

W całych południowych Włoszech panują nie spotykane dotąd mrozy. Ze wszystkich części południowych Włoch napływały we wtorek meldunki o obfitych opadach śniegu.

AGOSTINO NOVELLA SEKRETARZEM CGIL

W dniu 3 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, na którym dokonano wyboru nowego sekretarza generalnego na miejsce zmarłego niedawno Giuseppe di Vittorio. Sekretarzem generalnym CGIL został mianowany Agostino Novella (komunista).

BAZY USA NA MALAJACH

Dowódca amerykańskich sił lotniczych na Dalekim Wschodzie generał Cutler oświadczył w Singapurze, że na Malajach, być może, założone zostaną amerykańskie bazy lotnicze.

Święto górnika w Koninie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nia brykietowni nie została w tym roku, a także wykonała swój plan roczny, a do końca roku da dodatkowo 800 tys. kWh. Miło wielu trudności geologicznych postępuje naprzód budowa największej kopalni odkrywkowej w Patnowie. Woda i kurawka sprzymierzyły się, aby utrudnić pracę konińskim górnikom. Trudności jednak zostały przełamane i wkrótce ta odkrywka dać będzie 9 tys. ton surowego węgla brunatnego na dobę.

Górnice sprawy

Znacznie powiększyły się przeciętne zarobki konińskich górników. W roku 1958 wzrosły przeciętne płace o 20 proc. a w ciągu 1957 roku o dalsze 30 proc. Dba się o sprawy bytowe pracowników, ale najtrudniejszym problemem są mieszkania. W tym roku ukończono nowe bloki, dając 12 mieszkań w Patnowie i 33 mieszkania w Czarkowie. Wszystko to jednak nie wystarcza wobec wzrastającej szybko liczby załogi. Uruchomiono więc własną cegielnię, która w tym roku wyprodukowała 200 tys. sztuk surowej cegły, a na przyszły rok planuje produkcję 2 mln. sztuk cegły. To wszystko otrzymali pracownicy na budowę swoich domków. W tym roku buduje już 14 pracowników. Otrzymał on pomoc w postaci materiałów i długoterminowej pożyczki. W trosce o pracowników wydzierżawiono dom wczasowy „Małgosia” w Świeradowie. Odpoczywać tam i leczyć się będą konińscy górnicy.

Ośrodek leczniczy przy kopalni należy do wzorowo wyposażonych w kraju. W tym roku otrzymał własny aparat rentgenowski. Po pracy rodzinny górników znajdują wypoczynki w świetlicy, gdzie pra-

cuja zespoły artystyczne i organizacje sportowe.

Awanse, odznaczenia, nagrody

Wzruszającym momentem akademii było wręczenie 5 srebrnych i 8 brązowych Krzyżów Zasługi zasłużonym górnikom. 23 górników otrzymało odznakę Przewodnika Pracy, a obywatel Wacław Waszak otrzymał tytuł Zasłużonego Przewodnika Pracy. Nadano również wysokie stopnie górnicze. Inż. Hwalek otrzymał I stopień dyrektora górnictwa, inż. Warchał, Witek i Graczyk otrzymali drugi stopień inżyniera górnictwa. Wysokie stopnie otrzymały także dwie kobiety: inż. Jateczyńska i mgr Galecka, mające obecnie III stopień inżyniera. 15 pracowników otrzymało stopnie techników górnictwa. Ogółem nagrodzono 738 osób, a kilkudziesięciu pracowników skierowano na bezpłatny wypoczynek do Świeradowa.

Wieczorem w sali Straży Pożarnej w Czarkowie odbyła się wesoła zabawa. Dzielnym konińskim górnikom należy się wypoczynek za poniesione trudy i osiągnięte sukcesy.

Wiwat, konińscy górnicy!

Zygmunt PECHERSKI

W kopa'ni „b'ałego węgla” w Wapnie

Obchód „Barburki” w Kopalni Soli w Wapnie zbiegł się z drugą uroczystością — oddaniem do użytku Domu Kultury, w którym obok sali imprezowej znajdują się: biblioteka, świetlica, pokoje do gier i pokoje gościnne.

W czasie uroczystości wręczeniu czterem najstarszym górnikom — Franciszkowi Krajowskiemu, Władysławowi i Antoniemu Nowakom oraz inż. Władysławowi Kalskiewiczowi, pracującym w kopalniwie solnym już 35-40 lat, złote Krzyże Zasługi.

(PAP)

Polska autorem doniosłych inicjatyw

Rezultat debaty rozbrojenia w ONZ jest równie rozczarowujący, co poprzedzające ją wielomiesięczne rokowania Podkomisji Rozbrojeniowej. Nie osiągnięto porozumienia w zasadniczej kwestii zaprzestania wyścigu zbrojeń i nie należy się spodziewać, aby mogło ono być osiągnięte w najbliższej przyszłości. Uchwalona rezolucja 24 państw zachodnich nie przewiduje ani redukcji sił zbrojnych, ani zakazu broni atomowej i wodnorodowej, a więc nie stwarza żadnych realnych podstaw do rokowań w celu usunięcia trapiącej ludzką świadomość wojny atomowej. Podobnie rezolucja „sześciu państw”, przewidująca rozszerzenie składu Komisji Rozbrojeniowej do 25 państw, jest tylko zasłoną dymną, mającą zamaskować dalszy wyścig zbrojeń. Wśród tych 25 państw bowiem przeważać będą w dalszym ciągu uczestnicy bloków militarnych, uzależnionych od mocarstw zachodnich.

W tej sytuacji, nie widząc możliwości dalszych skutecznych rozmów w sprawie rozbrojenia, Związek Radziecki wycofał się z Komisji Rozbrojeniowej. Wycofała się z niej również Polska. Uzasadniając stanowisko Polski, delegat PRL w ONZ — Józef Winiewicz, oświadczył, że komisja, której skład nie zostanie zatwierdzony jednogłośnie, nie mogłaby przystąpić do pracy i wszelka jej działalność byłaby z góry skazana na niepowodzenie. Jednocześnie winiewicz Winiewicz poparł propozycję radziecką, przewidującą utworzenie stałej Komisji Roz-

brojeniowej, złożonej z 82 państw oraz uwzględniającej możliwość nieoficjalnych konsultacji i wymiany poglądów na problemy rozbrojenia między poszczególnymi państwami czy grupami państw. Propozycja ta została, jak wiadomo, odrzucona.

Ponowne utknięcie na martwym punkcie sprawy rozbrojenia głęboko niepokoi światową opinię publiczną, szczególnie te kraje europejskie — które z własnych doświadczeń wiedzą, do czego może doprowadzić niepostrzeżenie wyścig zbrojeń. Polska jest jednym z takich krajów. W najżywniejszym interesie Polski — leży rozwiązanie sprawy rozbrojenia w taki sposób, aby przyszłość nie przedstawiała się światu w postaci gigantycznego gryzby atomowego, rozpostartego nad zgłiszczami, lecz w postaci harmonijnego współistnienia wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju.

Doceniając wagę tego zagadnienia, Polska wielokrotnie występowała na trybunie ONZ z inicjatywami rozbrojenia i umocnienia pokoju. Już w 1946 roku, ówczesny polski wiceminister spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski, przedstawił Zgromadzeniu Ogólnemu 4 rezolucje Polski, w myśl których parlamenty wszystkich krajów uchwaliłyby, a rządy zobowiązałyby się do: 1. wymiany informacji, dotyczących odkryć naukowych z dziedziny energii atomowej; 2. użytkowania osiągniętych wyników tylko dla dobra ludzkości, a nie dla celów niszczycielskich; 3. udzielania Narodowi Zjednoczonemu poparcia w kierunku oddania energii atomowej pod kontrolę; 4. wyeliminowania wszystkich rodzajów broni atomowej ze zbrojeń narodowych.

W dwa lata później, w roku 1948, gdy sytuacja była podobna do dzisiejszej — zawieszono prace Komisji Energii Atomowej, brak porozumienia w Komisji Broni Klasyfikacji — min. Modzelewski, znowu zapowiedział o skuteczne rokowania w dziedzinie rozbrojenia, o porozumienie wielkich mocarstw w sprawie ocalenia ludzkości od zagłady.

Pamiętamy dobrze, jaki był dalszy bieg wypadków. Na Korei rozpętała się wojna, stała się w ogniu Indochiny, powszechny wyścig zbrojeń przybrał na sile. I wówczas Polska nie ustawała w wysiłkach, aby w niewielkim chociażby stopniu przyczynić się do położenia kresu rozlewowi krwi, do rozładowania międzynarodowego napięcia.

Jak stwierdził Władysław Gomułka na zebraniu central-

nego aktywu partyjnego w Warszawie, stała się zasadą naszej polityki zagranicznej jest wzmacnianie pokoju, dążenie i przyczynianie się do osłabienia napięcia międzynarodowego, wytworzenie atmosfery wzajemnego zaufania między państwami o różnym ustroju politycznym, zbliżanie do siebie narodów tych państw.

Przykładem tego było wystąpienie byłego ministra spraw zagranicznych, Skrzyszewskiego, który na sesji ONZ w dniu 17 października 1952 roku zgłosił rezolucję Polski o zapobieżeniu groźbie nowej wojny i przyjaźnej współpracy między narodami.

Pokojowa działalność Polski rozwinęła się jeszcze bardziej po przełomie październikowym, który umocnił suwerenność naszego kraju. Duże zainteresowanie wywołała inicjatywa w sprawie Bałtyku — „morza pokoju”. Jak wiadomo, Polska jest współautorem tego projektu. W październiku r. b. minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki, wystąpił w ONZ z propozycją utworzenia strefy ograniczonych zbrojeń w centrum Europy. Projekt ten, zwany „planem Rapackiego” spotkał się z przychylną oceną w wielu państwach zachodnich, szczególnie w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie m. in. prasa socjaldemokratyczna określiła wniosek polski jako „cenny i konstruktywny krok”.

Inicjatywy rozbrojeniowe Polski nie ograniczają się tylko do ONZ. Byliśmy inicjatorami Manifestu Pokoju i wspólnie z KPZR przedłożyliśmy projekt Manifestu na ogólnej naradzie wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, który to projekt, po wniesieniu pewnych uzupełnień, został jednogłośnie przyjęty.

Pokojowe inicjatywy Polski, podejmowane nieustraszenie w ciągu ostatnich dziesięcioleci, świadczą, że kraj nasz właściwie pojmuje swoje interesy narodowe, nieodłącznie od interesu pokoju. Konstruktywne stanowisko rządu polskiego w żywotnej kwestii rozbrojenia pomaga torować drogę do zwycięstwa zdrowego rozsądku.

Maria JAWORNICKA

Wisła stanęła

Panujące od kilku dni mrozy spowodowały zamarznięcie Wisły na wielu odcinkach. Jak informuje PAP, na trasie Puław — Kazimierz — Piotrowice — Józefów wstrzymana została komunikacja statków. W niektórych odcinkach Wisła pokryta jest cała lodem. W pobliżu Piotrowic powiódł lodowa wynosi ok. 4 cm grubości.

Wspólne sprawy rodziców i nauczycieli

narodu, jakim są dzieci i młodzież”. Te słowa referatu na ostatniej konferencji poznańskiej chyba najlepiej oddają kierunek pracy nauczycielskiej.

Nauczyciel gorliwie wypełniający swoje obowiązki zawodowe nie zawsze zwraca uwagę na wychowanie. Tymczasem nauczyciel powinien współpracować z rodzicami i odwrotnie. Na rozbieżności zdań między rodzicami a nauczycielstwem tracą bowiem najwięcej same dzieci. Podobnie niezgodność postępowania z głoszonymi zasadami wśród dorosłych bardzo często wywołuje charakterystyczne „dziecko bowiem i młodzież, to nie tylko doskonały obserwator ale i wyimagający sędzia”.

Doniosłe są także sprawy zwykłej codziennej 45-minutowej lekcji. Nauczyciel, który wejdzie do klasy punktualnie, ma prawo wymagać tego samego od ucznia. Wpływ na dzieci wywiera również przygotowanie nauczyciela do lekcji oraz ład organizacyjny — staranność zapisów na tablicy, rozmieszczenie pomocy naukowych itd. Wszystkie te na ogół drobne sprawy oddziałują jednak na wychowanie.

Zdarzają się jeszcze wypadki, że w szkole istnieje zbyt wiele kolek, organizacji, zespołów. Jeden uczeń należy do kilku z

Tokio pod znakiem satelity



Zainteresowanie Japończyków sztucznym satelitą ziemskim przybrało wprost niesamowite rozmiary. Tokio żyje pod znakiem „sputnika”. Otwarto tam nową restaurację pod nazwą „Bar Ziemińskiego Satelity”, w sklepach pojawiły się materiały włókiennicze o wzorach „międzyplanetarnych”, produkuje się „sputnikowe” zabawki i ozdoby choinkowe, fabryki teleskopów i lunet nie mogą nadążyć z zamówieniami. Największym powodzeniem w księgarniach cieszą się książki naukowe i powieści o wszechświecie i podróży międzyplanetarnych. Wzrosły też znacznie ceny na... tereny na Księżycu.

Na zdjęciu: „Sputnikowe” cocktaile cieszą się powszechnym powodzeniem.

Fot. CAF

Jak emigrują dzieła sztuki?

Pod takim tytułem zamieszcza „Dziennik Polski” felieton, wyrażający niepokój z powodu wzmoczonego wywozu za granicę skarbów naszej kultury narodowej.

Autor felietonu stwierdza, że są trzy rodzaje wywozu dzieł sztuki: wywóz przez osoby wyjeżdżające na stałe, przez wyjeżdżające czasowo i przesyłką pocztową.

W zasadzie — stwierdza autor — obowiązuje u nas ustawa z 1928 r., na mocy której dzieła, powstałe do r. 1850, uznaje się za zabytki. Ale i późniejsze wybitne dzieła obejmowane są zakazem, przy czym kryterium stanowi ocena Konserwatora Wojewódzkiego.

Z felietonu dowiadujemy się, że krakowski oddział Konserwatora Miejskiego wydał w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy 400 zezwoleń, że każde z nich obejmuje przeciętnie 8—10 przedmiotów. A więc — stwierdza autor — mimo ograniczeń, przedmioty sztuki emigrują szybko. Wychodząc z tego założenia, Rada Narodowa m. Krakowa wprowadziła opłatę administracyjno-manipulacyjną w wysokości 5 proc. wartości ocenianego przedmiotu (ale nie niższą od 50 zł), przeznaczoną na cele konserwacji.

Orzeczenie konserwatora, to — na szczęście — dopiero po-

Czy posybywał amerykański sputnik?

Jak donosi z Przylądka Cana-veral na Florydzie korespondent Agencji Reutersa, w późnych godzinach wieczornych 3 bm. rzecznik Ministerstwa Obrony Stanów Zjednoczonych oświadczył tu, że postanowiono wyrzucić w przestrzeń 4 bm. o godz. 15 czasu Greenwich trójstopniową rakietę „Vanguard”, która ma wprowadzić na orbitę amerykański sztuczny księżyc. Być może — dodał rzecznik Ministerstwa Obrony USA — że termin wystarzenia rakiety ulegnie zwłoce. (PAP)

Ostatnie dni rakiety nośnej

We wtorkowym komunikacie agencji TASS „o ruchu sztucznych satelitów Ziemi” zabrakło po raz pierwszy wiadomości o liczbie obiegów rakiet nośnej sputnika nr 1. Komunikaty TASS, ogłaszane po południu, informują zwykle o liczbie okrążeń dokonanych przez dane sztuczne ciało niebieskie do godziny czwartej rano dnia następnego. Brak informacji o rakiecie nośnej świadczy, jak się wydaje, iż moment zetknięcia się pojazdu z gęstymi warstwami powietrza jest już bliski.

Komunikat wtorkowy podaje, iż do czwartej rano dnia 4 bm. sputnik nr 1 dokonał 913 obiegów, a sztuczny księżyc nr 2 — 432 okrążenia dookoła naszej planety.

W rozkładzie jazdy „sputników” agencja TASS nie informuje już o trasach przelotu rakiet nośnych ani sztucznego księżycy nr 1.

Większe możliwości dla młodych lekarzy

(Inf. wł.)

Minister Zdrowia wydał ostatnio instrukcję w sprawie czasu zatrudnienia lekarzy w szpitalach i sanatoriach.

Zasadniczym celem nowego zarządzenia jest stworzenie większych możliwości młodym lekarzom, dla których uzyskanie etatu w szpitalach stanowiło do tej pory trudny problem, a przecież pogłębienie wiedzy fachowej jest osiągalne jedynie podczas pracy w szpitalach. Ponieważ jednak w naszym kraju nie dysponujemy, niestety, wystarczającą liczbą klinik, Ministerstwo Zdrowia zamierza udostępnić wszystkim lekarzom pogłębienie wiedzy zawodowej poprzez staż szpitalny.

Podniesieniu poziomu lecznictwa otwartego ma służyć kadra lekarska o długim stażu szpitalnym, kierowana do ośrodków zdrowia, przychodni i poradni. Ministerstwo Zdrowia zamierza przy ustalaniu nowej siatki plac uwzględnić dodatki dla personelu lecznictwa otwartego.

W celu zlikwidowania tzw. „ze-laznych asystentów”, czasokres zatrudnienia lekarzy na stanowiskach starszych asystentów w szpitalach lub sanatoriach może wynosić najwyżej 5 lat, a młodszych asystentów — 3 lata. Instrukcja przewiduje m. in., że wydziały zdrowia przejdą pod nadzór tych lekarzy, którzy są zatrudnieni przez dłuższy okres, niż na to zezwalała postanowienia instruk-

cji. Rzecz jasna, że zwolnień asystentów należy dokonywać zgodnie z przepisami i sukcesywnie tak, by nie ucierpiały na tym normalny tok pracy. Zwolnionym lekarzom należy też zapewnić odpowiednie stanowiska, o ile możliwości w tych samych miejscowościach. Instrukcja ta nie dotyczy lekarzy zatrudnionych w szpitalach i sanatoriach dla nerwowo oraz psychicznie chorych, pracowniach bakteriologicznych, chemicznych-analitycznych i serologicznych, pracowniach lub zakładach anatomiczno-patologicznych, zakładach medycyny sądowej i prosektoriach. (M)

W dniu 30 ub. mies. oddano do eksploatacji nową centralę automatyczną „Ochota” w Warszawie, a od 17 listopada czynna jest nowa centrala międzynarodowa w gmachu Poczty Głównej. Uruchomienie nowej centrali międzynarodowej przyczyniło się znacznie do usprawnienia rozmów z zagranicą.

Na zdjęciu: telefonistki z centrali międzynarodowej przy pracy.

CAF — Fot.

Uchymiak — Grzęda

Br Aleksandrow o pobycie w Poznaniu i wzajemnych kontaktach

(Inf. wł.)

Delegacja radziecka, która przed kilku dniami przybyła do Poznania, reprezentuje radzieckich związkowców służby zdrowia. Delegaci, poza zwiedzeniem sanatorium przeciwgruźliczego w Ludwikowie, przychodni przyzakładowej w HCP, rejonowej przychodni dzielnicy na Jeźcach i obejrzeniem Kiekrza, Strzeszyna oraz Kórnik — wzięli udział w spotkaniu z aktywnym związkowym poznańskim służby zdrowia.

Skorzystaliśmy z tej okazji, by zapytać przewodniczącą delegacji radzieckiej dr. Aleksandrowa o wrażenia z pobytu w Poznaniu. — W mieście naszym obieraliśmy dokładniej polikliniki przy Zakładach Cegieliskich; urzędowania techniczne, pomieszczenia oraz otoczenie — wszystko to zrobiło na nas bardzo dodatnie wrażenie. Uderzyła nas szczególnie czystość i dobra organizacja pracy. Oglądając sanatorium w Ludwikowie porównywalny jest z Rakbą, którą mieliśmy okazję zwiedzić podczas naszego pobytu w Polsce. Jeśli mam być szczery — bardziej do przekonania przemówiło nam Ludwikowie, ze względu na racjonalne rozmieszczenie chorych, bliską wieść personelu lekarskiego, a szczególnie kierownictwa z pacjentami i zespołem pracowników sanatorijskich.

Dr Aleksandrow, podobnie zresztą jak i pozostali członkowie delegacji, wyraża się z dużym uznaniem o Poznaniu.

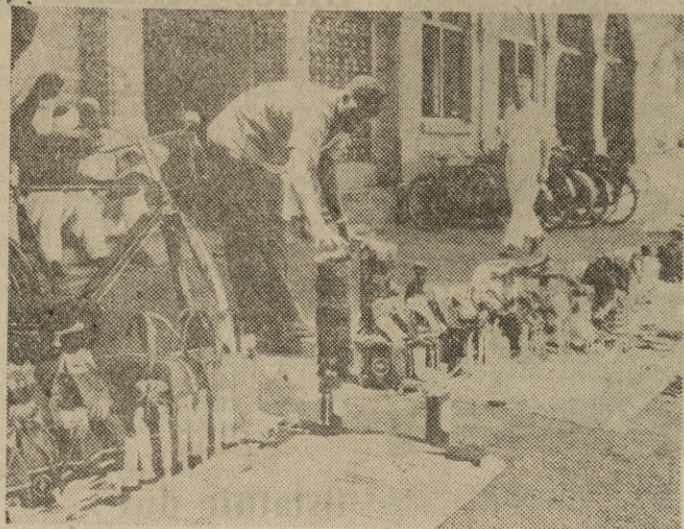
Wymiana delegacji jest wynikiem narad ostatniego plenum radzieckich związków zawodowych, w wyniku którego powstał w ZSRR przy tamtejszych władzach związkowych specjalny Oddział Łączności Międzynarodowej.

— Związek nasz uważa — mówi dr Aleksandrow — że jednym ze środków właściwej pracy jest wymiana delegacji z krajami zaprzyjaźnionymi. To rozszerza wzajemne doświadczenia i zbliża związkowców naszych krajów. Podczas naszego pobytu zaprosiliśmy delegację waszego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia i mamy nadzieję, że także naszych miłych poznańskich gospodarzy będziemy mieli możliwość gościć wkrótce u siebie. (San)

Oszustka w tódze adwokata

Jak informuje PAP, znana z wielu procesów na Pomorzu — adwokat Felicja Laskowska, okazała się zwykłą oszustką. Występowanie przez 10 lat w tódze obrońcy bez żadnych ku temu uprawnień wyszło na jaw, gdy zwrócono się do Uniwersytetu Warszawskiego o odpis dyplomu. Uniwersytet odpowiedział, że Laskowska nigdy nie studiowała tam na Wydziale prawnym.

„Pania mecenas” zajęła się prokuraturą. (V)



Na rynku Haoussa w Stanleyville...

FOT. — CAF

Ostatnie porównania

Nie umiem pisać z kapałusza i pewnie dlatego nim ostatecznie sięgnę po pióro — pięć razy biorę go do ręki i tyleż razy odkładam. Oczywiście, bywają wypadki, kiedy nieodwołalność przelania pewnych faktów na papier jest bezsporna; bywa wszakże i tak, że człowiek waha się szczególnie długo. Szczególnie mówiąc — tak właśnie miała się sprawa z poniższym tematem. Dlaczego? Bo dotyczy rad narodowych, które odchodzą. Ale radni przychodzą i odchodzą, a zle nawiązy — bywa — zostają. Więc chyba lepiej napisać. Okazję po temu dają ostatnie robocze sesje rad, kończące kadencję. Chcę konkretnie mówić o sesjach budżetowych MRN w Kaliszu i Poznaniu oraz sesji WRN. Mówię o tym „trójkącie” równocześnie — nie jest zadaniem prostym. Siłą rzeczy musimy

się skupić na niektórych jedynie kwestiach. Sesje poprzedza zawsze podpisywanie listy obecności. Zapoznanie się z tymi ostatnimi daje czasem interesujący materiał do dociekań. Przede wszystkim okazuje się, że gdzie mniejsza rada — tam większa frekwencja (Kalisz), a w ogóle to była ona — na sesji WRN niedostateczna, na sesji zaś MRN w Poznaniu po prostu kompromitująca. Kompromitująca oczywiście — radnych, którzy uznali sprawę budżetu miasta najwyraźniej za błahe, skoro spośród 152 — przybyło tylko 88. Te liczby coś mówią; mia- nowicie, że znaczenie odset- kowi radnych sprawy społecz- ne pozostały w gruncie rzeczy obojętne. Na potwierdzenie tej tezy — następne spostrze- żenie: otóż na sesji MRN w Poznaniu i WRN (w przeci- wienstwie może do Kalisza) w trakcie czytania referatów wie- lu radnych okazywało wyraź- ne znużenie, przeglądając ga- zety, ucinając pogaduszki itp. Dla nas, wyborców, nasuwa się tu nieodparty wniosek: lu- dzie, których nie interesują problemy społeczne i gospodar- cze — nie mogą być radnymi. A przecież nie tylko w Kali- szu Prezydium Rady zaprezen- towało rzeczowy referat; inte- resującą przemawiał przewo- dniczący Franciszek Szczerbał, ciekawe, niejednokrotnie pro- wokujące do dyskusji tezy za- prezentował mgr Krzymień na sesji Rady Narodowej m. Poznania.

Myślę byłby pogląd, że ten brak zainteresowania wy- nikają z radnych ze znakomi- tej znajomości zawartych w wygłaszanych referatach tez; przeczy temu przebieg dysku- sji. Otóż w Poznaniu na sesji RN zabierało głos nad refera- tem o planie i budżecie na rok 1958 raptem ośmiu radnych; na WRN wprawdzie znacznie więcej, jednak obok wystąpie- niów ze wszech miar godnych uwa- gi podejmowano sprawy god- ne forum... komitetu blokowe- go. I znów trzeba wskazać na kaliską MRN: dyskusja na tamtejszej sesji była najcar- dziej „wyrównana”.

Krótko i wężłowato: dysku- sja po referacie budżetowym mgr. Krzymienia na sesji RN m. Poznania nie wniosła nic nowego (gdyby się ktoś upie- rak: prawie nic) do przysto- wanego projektu planu i bu- dżetu, w przeciwnieństwie do WRN, gdzie plan wypowiedzi był dość bogaty. A przecież przewodniczący MKPG, mgr Krzymień poruszał problemy zasadnicze dla życia miasta, ba, wezwał radnych do wni- kliwego rozważenia poszczegół- nych kwestii.

Słów parę o koreferatach. Może słusznie postąpił prze- wodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu w Kaliszu, że rezygnując z tej formy włą- czenia się do obrad sesji, po prostu wystąpił jako pierwszy w dyskusji. Jeśli bowiem nie ma się na rozważane tematy tyle do powiedzenia, co wice- przewodniczący Komisji FBiP WRN, Adam Skowroński, le- piej z koreferatu zrezygnować (RN m. Poznania).

Na sesji rady narodowej, se- sji budżetowej zaś szczególnie — potrzeba atmosfery gospo- darności. Towarzyszyła ona obradom MRN w Kaliszu i Wo- jewódzkiej Rady Narodowej. Tej gospodarskiej troski nie objawił ogół radnych (wyjątki potwierdzają regułę) RN Pozna- nia, w przeciwnieństwie tym razem do przedstawicieli swe- go Prezydium. Nic zatem dziwnego, że powołano na se- sji jedynie komisję redakcyj- ną, aby opracowała ostateczne brzmienie podejmowanych uchwał.

Z całą pewnością nie tak powinna wyglądać prawdzi- wa robota wokół budżetu. Próbe właściwego jej zorgani- zowania pokazała Wojewódz- ka Rada. Tam po zakończeniu dyskusji nad planem i budże- tem — zebrały się wszystkie komisje, aby raz jeszcze prze- analizować poszczególne po- zycje planu i budżetu. Ich de- zyderaty przyjął z kolei go- spodarz sesji — Komisja Fi- nansów, BiP, która oceniwszy je, zaproponowała do uchwa- lenia ostateczną wersję planu i budżetu województwa na rok 1958.

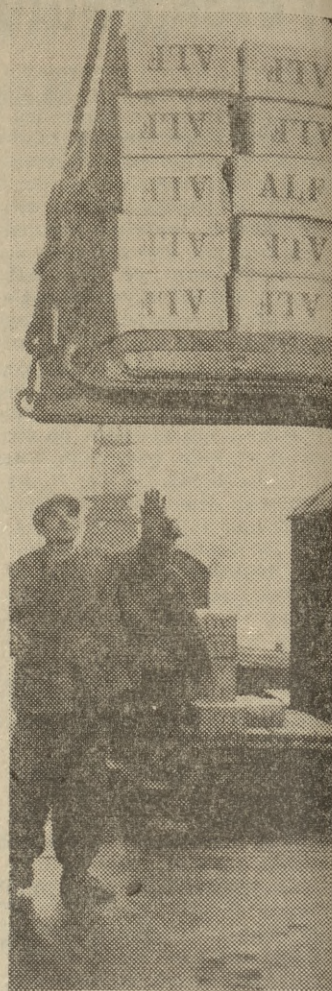
Na pewno szereg fragmen- tów sesji Rady Miejskiej w Kaliszu i Wojewódzkiej zasłu- giwało na krytyczną ocenę. Nie można jednak członkom obu wymienionych rad po- stawiać zarzutu generalnego: że „załatwiły się” z budżetem i planem — jak Rada Poznań- ska — w ciągu czterech bez- mała godzin.

Niezmiennie istotną sprawą jest właściwe prowadzenie obrad. Sesje rad narodowych niechybnie mogłyby być ob- fitsze w treść, gdyby radni, którym powierzono przewo- dnictwo, sprężyskiej i bardziej zdecydowanie wypełniali swe powinności.

Niestety, nie można tego powiedzieć o kierowniku ostat- nich obrad WRN. Przewodni- czący chwilami nie panował nad salą; czasami wywiązywał się pomiędzy nim a którymś z radnych — dłuższy dialog. Wkradał się chaos (jedno gło- sowanie trzeba było powta- rzać). Parokrotnie członkowie Prezydium WRN musieli wkra- czać dla skorygowania po- stępów sytuacji.

W nowych warunkach, gdy podjęły działalność kluby par- tyjne radnych, gdy sytuacja sprzyja wymianie poglądów i ich ścieraniu się — istotnym momentem zaczyna być gło- sowanie nad uchwałami. Do- świadczenia sesji budżetowych WRN i RN m. Poznania ucza, że pojawia się nowe zjawisko: trudność precyzyjnego ustale- nia liczby oddawanych gło- sów za i przeciw. Wydaje się, że godnym rozważenia byłby wniosek, czy głosować w istot- niejszych sprawach nie nale- żałoby za pomocą kartek.

Ważne to, stwierdzamy. Wkrótce przecież wybierzemy nowych radnych.



Do portu gdańskiego wpły- nał polski statek „Lechistan”, który przywiózł transport to- warów delikatesowych. Są to figi i rodzynki w ilości około 580 ton sprowadzone z Tur- cji.

Na zdjęciu: Wyladunek ro- dzynek „sultanek” ze statku do wagonów.

CAF. Fot. — Ukielewski

Lubuska panorama

Jedenasta z kolei książka Eu- geniusza Pauksty, zatytuło- wana: „Czarownica z Zielonej Góry” — stanowi — jak wyjaśnia przedmowa autora — próbę lite- rackiego przekroju pasjonujących, a zupełnie zapomnianych przez hi- storyków i pisarzy dzieł Ziemi Lubuskiej. Próba taką podejmuje Pauksta w ciągu kilku lat już po- raz drugi: jej pierwszą konkre- tyczną były wydane przez Naszą Księgarnię „Kartki z Ziemi Lubu- skiej”, które weszły zresztą w ca- łości do omawianego tomu.

„Czarownica z Zielonej Góry” — podobnie, jak „Straceńcy” — do- brze świadczy o sumiennosci i pra- cowności Pauksty — historyka. Zawarł on w swych opowiada- niach wiele świeżego i interesują- cego materiału faktograficznego, przeciwstawił się w nich fałszy- wym, niemieckim tendencjom hi- storiograficznym, czyniącym z Zi- mi Lubuskiej jeden z pragermań- skich bastionów imperializmu prus-kiego, odwołując wreszcie wiele wypadków i postaci, którym i pol- sce badacze niedawnego okresu u- czynili bolesną, a niezastępową krzywdę. „Czarownica z Zielonej Góry” pojęta, jako popularne kom- pendium wiedzy o Ziemi Lubu- skiej w przekroju chronologicz- nym, zdaje zatem egzamin na piątke.

A jak się ma sprawa z literacki- mi wartościami tego opastego zbio- ru opowiadań? „Czarownica z Zie- lonej Góry” dowodzi, że Pauksta, jako nowelista, napotyka na większe trudności z artystyczną konkretyzacją swoich koncepcji problemowych, niż, jako epik, au- tor większych całości i cykliów po- wieściowych. W porównaniu zresztą z „Kartkami z Ziemi Lubu- skiej”, widoczny tu jest znaczny postęp; niemniej rozwiązanie szczególnie trudnego w opowiad- niu dyalektu między plastycznym, bogato inkrustowanym realiami tem a wartką, dynamiczną akcją nie zawsze wypada tak, by spra- wiła Czytelnikowi pełną, literacką satysfakcję. Pauksta głębiej niż większość naszych prozaików tkwi bowiem w dziewiętnastowiecznej tradycji polskiej nowelistyki, prze- kładającej malowanie barwnych obrazków nad tworzenie fragmen- tów ludzkiego, pojętego głównie w kategoriach psychologicznych, dramatu.

Mimo te zastrzeżenia, pomysł Pauksty ożywienia i zmodyfiko- wania uprawianych swego czasu przez Józefa Ignacego Kraszew- skiego powieściowych i noweli- stycznych cykliów problemowych i historycznych, należy uznać za bardzo interesujący. Czy autor „Znaków ognistych” nie mógłby go powtórzyć w stosunku do — szczególnie ulubionego przez sie- bie — Pomorza?

Zbigniew PEDZINSKI

*) Eugeniusz Pauksta: „Czaro- wnica z Zielonej Góry”, Warszawa, 1957, „Iskry”, str. 456, 3 nłb.

Trzy pytania — dziewięć odpowiedzi

1. Czy decentralizacja i zmiany jakie przyniósł Paź- dziernik wprowadzone w przemyśle terenowym i spół- dzielczości pracy wskazują na ich słuszność?
2. Jak trzeba ocenić na tym tle pracę przedsiębiorstw przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy?
3. Jakie są dalsze możliwości zmian i udoskonalień?

Odpowiada:

Ob. A. Cwojdzński — kie- rownik Wojewódzkiego Zarzą- du Przemysłu w Poznaniu.

1. Decentralizacja w prze- myśle terenowym była i jest konieczna, jeżeli przemysł ten ma spełnić swoje zadanie. Do- tychczas wprowadzone zmia- ny są jeszcze zbyt „nieśmiałe”, aby mogły dać poważne korzy- ści. Tym niemniej już obecnie zmuszają one kierownic- twa przedsiębiorstw do sa- modzielnej pracy i coraz bardziej wciągają załogi w eko- nomiczne zagadnienia przed- sięwzięcia. Pozwoliło to przede wszystkim na zmianę układu w strukturze produkowanej masy towarowej, a mianowi- cie przejście z produkcji inwe- stycyjno — zaopatrzeniowej na produkcję towarów powszech- nego użytku oraz na znaczne podniesienie gospodarki zakła- dów.

2. Pracę przemysłu tereno- wego w bieżącym roku muszę ocenić pozytywnie choćby z tego względu, że w okresie tym kontynuowano poważniej- sze prace nad podniesieniem rentowności, rozwoju chałup- nictwa oraz uruchamiania no- wych zakładów w ramach ak- tywizacji terenu (łącznie 19 no- wych wytwórni). W roku bie- żącym w przeciwnieństwie do ubiegłego wszystkie przedsię- biorstwa wykazują rentow- ność. O wynikach niech świad- czą cyfry. Wartość produkcji w cenach zbytu za rok 1956 wynosiła 354,9 mln. zł przy za- trudnieniu 5473 i zysku 30,2 mln. zł. Tymczasem analiza wykonania planu za 9 miesię- cy 1957 roku wykazała 380,1 mln. zł wartości produkcji przy zatrudnieniu 6084 osób oraz zysku 42,4 mln. zł.

3. Należałoby dać przedsię- biorstwom maksimum samo- dzielności przy zachowaniu dla jednostki nadrzędnej ogól- nego nadzoru i koordynacji. Przedsiębiorstwa winny posia- dać dużą swobodę działania w zakresie ustalania cen i jeszcze szerszego powiązania z odbiorcami.

Odpowiada:

Ob. B. Grzybowski — kie- rownik Poznańskiego Zarządu Przemysłu.

1. Przyznanie pewnych uprawnień naszym przedsię- biorstwom i decentralizacja zarządzania stanowią założenia słuszne, które powinny być nadal rozwijane. Zmiany sys- temu zarządzania w okresie przejściowym, a tak musimy traktować jeszcze rok 1957, pozwalają jednak zaobserwo- wać w przedsiębiorstwach pewne tendencje, które trzeba nazwać wypaczeniami służ- nych postanowień. Takimi nie- zdrowymi tendencjami są: ce- lowe obniżanie zadań plano- wych, stały nacisk na zwięks- szanie funduszu płac, stosowa- nie różnych sposobów, które dążą do uzyskiwania nieu-

zasadnionych ponadplanowych zysków i tym samym niesłusz- nych odpisów na fundusz za- kładowy oraz wykorzystywa- nie uprawnień do prowadze- nia działalności sprzecznej z interesami przedsiębiorstwa.

2. Efekty pracy bieżącego roku są znacznie lepsze niż ubiegłego. Przytoczę tylko je- den dowód. Zadania akumu- lacji na rok 1957 zostały znacz- nie podwyższone w stosunku do wykonania roku 1956 i usta- lone w wysokości 18 700,00 zł co w porównaniu do ubiegłego roku wynosi 110 procent. Osiągnięta akumulacja za trzy kwartały br. wskazuje na to, że przedsiębiorstwa pracują bardziej rentownie, gdyż prze- wyższa ona akumulację za cały ubiegły rok.

3. Jeżeli chodzi o dalsze zwiększenie uprawnień przed- sięwzięcia przemysłu tereno- wego to moim zdaniem po- trzebna im jest prawie całko- wita samodzielność co stwo- rzy podstawy do pełnego wy- korzystania inicjatywy załogi, dając także korzyści jej zało- dze oraz pozwoli na ściśle po- wiązanie działalności przed- sięwzięcia z rynkiem.

Odpowiada:

Ob. E. Saniecki — wicepre- zes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

1. Decentralizacja i zmiany jakie przyniósł Październik w

przeważającej części przedsię- biorstw spółdzielczych wyzwo- liły krepowane administracji nie rezerwy. Nastąpił wzrost potencjału produkcyjnego szczególnie w kierunkach dyk- towanych przez rynek zbytu. Wzrost samorządności wycho- dzi jednak na korzyść w zasa- dzie tylko tym spółdziel- niom, które mają fachowe i sprężyste kierownictwo. Nie można tego powiedzieć o spół- dzielniach organizacyjnie słab- tych.

2. Spółdzielnie organizacyj- nie dobrze postawione mogą się poszczycić poważnymi osiągnięciami w roku 1957, wyrażającymi się w znacznym usprawnieniu produkcji, polepszeniu jakości wyrobów i usług, wprowadzeniu atrak- cyjnych towarów. Co jest chyba także bardzo ważne — osiągnęły poważną obniżkę kosztów, wypracowując wyso- ką akumulację i zyski. Wzrost produkcji za trzy kwartały br. w stosunku do tego samego okresu roku ub. wynosi 100 mln. zł.

3. Wojewódzki Związek widzi możliwości dalszego uspra- wienia gospodarki spółdzielni nie tyle w decentralizacji, która osiągnęła w zasadzie swoje pełne możliwości, ile w innych momentach go- spodarczych. Potrzeba nam na przykład poważniejszych, pa- ństwowych funduszy inter- wencyjnych (ca 23 mln. zł w latach 1958—1960), które obok środków własnych pozwoli- łyby na rozbudowę i moder- nizację spółdzielczych zakła- dów wytwórczo-usługowych.

Pytania zadawał i odpowiedzi spisał:

Zbigniew MIKA.

ZAGOSPODAROWANIE TERENÓW ZANIEDBANYCH



Tysiące hektarów bagien i mokradel Białostockich staje się pełnowartościowymi terenami rolniczymi. Już w okre- sie planu 6-letniego zmienił się krajobraz bagien kuwa- skich oraz obszarów bagiennych w dolinach rzek Nurca, Nurczyka, Orlanki, Białej, Supraśli, gdzie znajdowały się największe na Białostoccie kompleksy bagien. W pla- nie 5-letnim roboty melioracyjne prowadzone są jeszcze na większą skalę. Ale, aby tereny te zagospodarować zgo- dnie z wymogami nauki rolniczej, konieczna jest praca in- stytutów naukowych. Na terenie Kuwas prowadzi ją Za- kład Naukowo-Badawczy „Biebrza” — placówka Insty- tutu Melioracji Użytków Zielonych. Placówka ta intere- suje się szczególnie zagadnieniem rolniczym (łakowo- pastwiskowego) użytkowania torfu. Doświadczenia idą w kierunku zastosowania różnych sposobów melioracji, zagospodarowania terenów pomelioracyjnych oraz grun- tów ornych przez stosowanie, między innymi jako nawo- zów, torfów i kompostów torfowych. Przy Zakładzie istnieje gospodarstwo rolne.

Na zdjęciu: Fragment gospodarstwa Zakładowego. Na pierwszym planie, oryginalna w swej architekturze, obo- ra ze składnicą pasz objętościowych.

CAF — fot. Kondracki

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika (specjalność konstrukcja oprzyrządowań) z długoletnią praktyką — przyjmie natychmiast Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie, ul. Wojska Polskiego 34, tel. 281. Warunki do omówienia na miejscu. K7374

4 kierowników dla gospodarstw na pełnym rozrachunku gospod. zatrudni Zespół PGR Szprotawa, ul. Kościuszkowa 47, woj. Zielona Góra. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K7404

100 pracowników fizycznych niekwalifikowanych do prac za- i wyładunkowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Miejskiego w Poznaniu. Płaca akordowa. Przeciętny zarobek miesięczny 1.600 zł przy za- i wyładunku prefabrykatów do 2.400 zł miesięcznie. Dla pracowników zamieszkałych z niemożliwością codziennego dojazdu do pracy zapewnione noclegi. Zgłoszenia przyjmuje: Baza Winiary, ul. Lutycka i Baza Malta, ul. Majakowskiego 92. Na podstawie zezwolenia Prezydium Rady Narodowej m. Poznania od zgłaszających nie wymaga się skierowań z Urzędu Zatrudnienia. K7403

Kierownika gospodarstwa nasiennego — uprzedmiotowionego (szkoła i stacja kolejowa w miejscu) zatrudni zarząd Zespołu PGR Grzmiąca, pow. Szczecinek. Referencje wymagane, wykształcenie fachowe oraz praktyka. Warunki pracy według obowiązującego U. Z. P. K7410

3 stolarzy, 3 szewców przyjmujemy zaraz. Warunki do omówienia. Państwowy Dom Dziecka, Kobylnica, pow. Poznań. 35219g

Zaopatrzeniowca z posiadaną praktyką z dziedziny samochodowej zatrudni natychmiast Techniczna Obsługa Samochodów w Poznaniu, ul. Albańska 17. Zgłoszenia kierować należy do Działu Kadr. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K744

Mechaników do maszyn szwalniczych (elektrycznych) poszukuje zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T. — Poznań, ul. Grobla 25. K7426

Wysokokwalifikowanych inż.-architektów z uprawnieniami oraz praktyką w biurze projektów i wykonawstwie poszukuje „Miastoprojekt” Poznań, ul. Marchlewskiego 128. K7428

Inżynier-energetyk z praktyką potrzebny od 1. grudnia 1957 r. Wymagana znajomość silników elektr. oraz gospodarki cieplnej. Zgłoszenia kierować — Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy Poznań, Plac Kolegiacki 17, pokój 218. K7427

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU

ROZPISUJE KONKURS

na stanowisko

kierownika warsztatów precyzyjno-naprawczych

Wymagane fachowe studia wyższe elektromechaniczne z praktyką. Wynagrodzenie zasadnicze 1500 zł plus dodatek 1000 zł.

Termin składania wniosków upływa z dniem 15 grudnia 1957 r., które należy składać w Dziale Kadr. K7480

Stefan Chilecki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

Strapióna

ZONA Z RODZINĄ

35978g

Maria Kroll

przeżywszy lat 86.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamiają

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI

Poznań, ul. Górki 14.

35875g

Franciszek Kotowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6. 12. 57 r. o godz. 10,30 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ

Poznań, Gniezno, Gdańsk.

35989g

Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł nagle nasz długoletni członek Spółdzielni, śp.

Ludwik Kaczmarek

W Zmarłym straciłmy wzorowego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 12,30 na cmentarzu Jeżyckim.

RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
R. S. P. „STOLARZY” W POZNANIU.

K7561

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Km 669 — 676/57. Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru V na podstawie § 1 Rozp. Min. Spraw. z 1. 7. 1934 r. podaje do publicznej wiadomości, że o godz. 12 dnia:

9. 12. 57 w sklepie komisowym nr 2, ul. Paderewskiego 11,
10. 12. 57 w sklepie komisowym nr 3, ul. Walki Młodych 4,
11. 12. 57 w sklepie komisowym nr 4, ul. Czerwonej Armii 63,
12. 12. 57 w sklepie komisowym nr 6, ul. Dąbrowskiego 30,
13. 12. 57 w sklepie komisowym nr 8, ul. Głogowska 38,
14. 12. 57 w sklepie komisowym nr 12, ul. Dzierżyńskiego 20,
16. 12. 57 w sklepie komisowym nr 13, ul. Wrocławska 21
17. 12. 57 w sklepie komisowym nr 14, ul. Wielka 19

odbędzie się licytacja nieodebranych przez komitentów przedmiotów. Ruchomości można oglądać do chwili licytacji w miejscu wyżej oznaczonym. Dnia 2. 12. 57. Komornik.

35630g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

W WILCZYNI powiat Konin

WZYWA

WSZYSTKICH SWOICH CZŁONKÓW

zamieszkujących poza terenem działalności Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Wilczyn o zgłoszenie pisemne i podanie dokładnego adresu zamieszkania albo Spółdzielni, której są członkami, celem przekazania udziałów wpłaconych w tutejszej GS. Nie zgłoszenie się do dnia 15 grudnia 1957 r. spowoduje skreślenie z rejestru członków i utratę udziałów a kwoty udziałów zostaną spisane na fundusz zasobowy GS Wilczyn. K7491

ZAKŁADY MIĘSNE W GNIĘZNIE

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dostawę dwóch kotłów parowych dwupłaszczowych na ciśnienie robocze 6 atm. pojemność 200—300 litrów.

Oferty składać należy w dyrekcji Zakładów Mięsnych w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 2 w terminie do dnia 10 grudnia 1957 r. K7471

Praca

Przedstawiciela rutynowanego do zbierania zamówień na portrety poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35248g.

Panią z ukończonym kursem kroju i szycia szuka zajęcia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35844g.

Inteligentna rencistka poszukuje lekkiej pracy — kilka godzin dziennie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35325g.

Uczelnią pomoc domowa, dochodząca na 6 godzin dziennie lub starsza emerytka potrzebna. Warunki bardzo dobre (Jeżyce). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35343g.

Przyjmie zaraz pomoc domową dochodzącą z referencjami, pensja 900 zł. Jolanta Nowackiewicz, Poznań, Gwardii Ludowej 26 m. 7. 35359g

Tokarza kwalifikowanego przyjmie. Poznań, Li stopadowa 24 (warsztat) (Osiedle Grunwaldzkie). 35365g

Gospoście lub pomoc z gotowaniem przyjmie zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 53 (Fotoplastikon). 35367g

Pomoc domowa potrzebna

na, Poznań, Kazimierza Wielkiego 6 m. 1. 34958g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35284g

Kupno

Kupię pięć taśmową stolarską. Marian Ciszynski, Borek, ul. Zdzierzewska 56, pow. Gostyn. 35244g

Odpadki gumy indyjskiej każdą ilość kupuje. Pracownia Obuwia, Poznań, 27 Grudnia 5. 35397g

Kupię używany samochód „Moskwicz”. „Warszawa” w zł. 1000. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35324g.

Stół do maszyn do szycia oraz hód elektryczny do krojenia konfekcji. Kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35324g.

Blurko gabinetowe forniture (orzech) kupię. Poznań, Noskowskiego 4 m. 3. 35329g

Kupię samochód osobowy w dobrym stanie, najchętniej „Moskwicz”. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35357g.

POZNANSKIE ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

W POZNANIU-STAROLEK, Al. Forteczna 12/14 tel. 48-03, 34-48

ogłaszają przetarg

na wykonanie z materiałów oferenta w naszym Oddziale w Mechowie k. Poznania, stacja kolejowa Kobylnica:

- rozebranie i postawienie od nowa ogrodzenia siatkowego z bramami na przestrzeni 100 m i ogrodzenia drewnianego na przestrzeni 60 m,
- budowę żelbetowego pomostu na kanale szerokości 6 m,
- ściany oporowej murywanej,
- przejścia — pomostu murywanego ze schodami,
- rozebranie, przeniesienie i postawienie portierni.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do 20 grudnia br. z podaniem terminu rozpoczęcia i ukończenia robót.

Oferenci mogą przystąpić do przetargu reflektując na wykonanie poszczególnych robót. Otwarcie ofert nastąpi 20 grudnia 1957 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz ewentualność wycofania przetargu. Blizsze dane udzielamy listownie. K7475

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię krzesła gdańskie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35317g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz raterace sprężynowe poduszki we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska Czerwonej Armii 18. 29425g

Ugniatarkę piekarską typ „Eberhard” kompletną w pierwszym stanie sprzedam. Jan Pawlak, Łekno, poczta Łekno, pow. Wągrowiec. 35189g

Lametę choinkową i włos anielski polecam po cenach konkurencyjnych. Tomaszewski, Poznań, Wyspiańskiego 38. 35356g

Sprzedam 2 lisy piesaki, niebieskie samce hodowlane, bardzo ładne, dobrej kondycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46180p.

Sprzedam 10 kg brzozy srebrnej 1 gat. ang., cena za 1 kg 320 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46183p.

Sprzedam klatki metalowe do lisów. Poznań-Debiec, ul. Górecka 91. 35961g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Sprzedam 2 ciągniki marki „Lanz-Bulldog” 25 + 45 P. S., 2 przyczepy 5 i 10 ton., przyczepę dłuższą. Zmysłowy, Wrocław, św. Antoniego 10. 35527g

Maszynę do szycia królową do galanterii sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39 — (naprawa wag). 35656g

Szwedzką maszynę do szycia — elektryczną, supernowoczesną sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 91 m. 7. 35852g

„Jawę” 250 cm na 19-ka, stan bardzo dobry, sprzedam. Wacław Szurbert, Września, Kościelna 3. 46521p

Dnia 1. XII. 1957 r. zmarł nagle w czasie pełnienia służby — wzorowy pielęgniarz

Franciszek Stempniewicz

Służba Zdrowia traci w nim pracownika oddanego chorym i idealnego pielęgniarstwa.

RADA MIEJSCOWA DYREKCJA

Szpitala im. J. Strusla w Poznaniu

K7543

Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł nasz nieodżałowany Kolega były prezes — członek Koła Rolniczego Gromady Rataje, śp.

Henryk Polczyński

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i wzorowego członka Koła.

Cześć Jego pamięci!

KOLEŻY — CZŁONKOWIE KOŁA

35823g

Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł nasz nieodżałowany Kolega były prezes — członek Koła Rolniczego Gromady Rataje, śp.

Henryk Polczyński

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i wzorowego członka Koła.

Cześć Jego pamięci!

KOLEŻY — CZŁONKOWIE KOŁA

35823g

Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł nasz nieodżałowany Kolega były prezes — członek Koła Rolniczego Gromady Rataje, śp.

Henryk Polczyński

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i wzorowego członka Koła.

Cześć Jego pamięci!

KOLEŻY — CZŁONKOWIE KOŁA

35823g

Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł nasz nieodżałowany Kolega były prezes — członek Koła Rolniczego Gromady Rataje, śp.

Henryk Polczyński

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i wzorowego członka Koła.

Cześć Jego pamięci!

KOLEŻY — CZŁONKOWIE KOŁA

35823g

Dnia 3 grudnia 1957 r. zmarł nasz nieodżałowany Kolega były prezes — członek Koła Rolniczego Gromady Rataje, śp.

Henryk Polczyński

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i wzorowego członka Koła.

Cześć Jego pamięci!

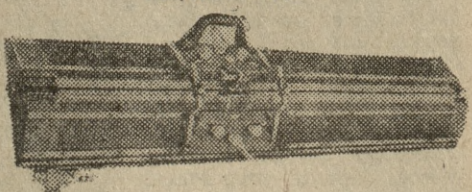
KOLEŻY — CZŁONKOWIE KOŁA

35823g

NAPRAWA MASZYN

I APARATÓW DZIEWIARSKICH

wszystkich typów



Przerabianie maszyn i aparatów z plastiku na metalowe. Dorabianie kamieni itp. Techniczna obsługa na maszynach nowoczesnych. FIRMA KRYGIER - KEDZIÓRA Poznań, ul. Litewska 5, tel. 23-11

Transformatory wewnętrzne

500 KVA — 6/0,4/0,23 kV — 1 szt. oraz 250 KVA — 15/0,4/0,23 kV — 1 szt.

nowe wzgl. używane zakupią pilnie lub wymienią na

250 KVA — 6/0,4/0,23 kV

75 KVA — 6/0,4/0,23 kV

POZNANSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE DZIAŁ GŁÓWNEGO MECHANIKA Poznań, ul. Wołkowska 32, telefon 18-63, 38-63, 40-46

Papier ścierny

w dobrym gatunku, wszystkie granulacje

zakupi:

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA

ZAOPATRZENIA I ZBYTU SUROWCÓW

I PRAC MALARSKICH

w Poznaniu, ul. Strzelecka 6, tel. 502-76

K7452

PRZETARG

INSTYTUT PRZEM. WŁÓKNIEN LUKOWYCH

Osrodek Doświadczalny

Witaszyc, pow. Jarocin

OGŁASZA PRZETARG

na wydzierżawienie 1,75 ha ogrodu warzywno-owocowego wraz z jego urządzeniem.

Termin składania ofert upływa z dniem 14. XII. 1957 r.

W tym dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Osrodek zast.ęga sobie prawo wyboru oferenta. K7465

Lokale

Pokój z kuchnią samodzielną w centrum zamieszkania na 2 pokoje z kuchnią samodzielną centrum. — Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, — dla 35389g.

Kto odstąpi 1—2 izbowe z przynależnościami, komfortowe, samodzielną mieszkanie w Poznaniu. Warunki do omówienia. Ewentualnie zamiana na Katowice. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 46356p.

Pannę dojeżdżającą do pracy przyjmie na wspólny pokój. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 35311g.

Poszukuje pokoju z kuchnią do remontu, może być w województwie poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35312g.

Dwa komfortowe pokoje w centrum miasta, telefon, centralne ogrzewanie, wspólna kuchnia, zamieszkanie na 2-pokojowe mieszkanie samodzielną w spokojnej dzielnicy miasta. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 35313g.

Kawaler poszukuje pokoju w Poznaniu. Zgłoszenia: Henryk Owczarski, Środa, Kościelna 40. 35340g

Nieruchomości

Kupię dom z domkiem gospodarczym na peryferiach Poznania 0,5 ha ziemi w cenie 200 tys. zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35197g.

Kamienice, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele, tereny: ogrodnicze, sadownicze, oraz gospodarstwa rolne poleca — poszukuje Hlnz. Poznań, Plekary 19. 33818g

Kamienice, wille, parcele, domy z ogrodami także na prowincji gospodarstwa poleca, również poszukuje dla poważnych reflektantów — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 18. 34716g

Kupię parcelę pod zabudowę na peryferiach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35226g.

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszynek. F-ma „Terrax”. Poznań, Kołanowskiego 5, tel. 91-82. 35294g

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa wielkie, wybór poleca — poszukuje dla poważnych reflektantów — Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 35433g

Parcelę w Mosinie śródmieściu kupię. Hamerska, Mosina, Skrzynicka 5. 46525p

Kupię parcelę pod zabudowę na peryferiach Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35226g.

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszynek. F-ma „Terrax”. Poznań, Kołanowskiego 5, tel. 91-82. 35294g

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa wielkie, wybór poleca — poszukuje dla poważnych reflektantów — Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 35433g

Parcelę w Mosinie śródmieściu kupię. Hamerska, Mosina, Skrzynicka 5. 46525p

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-20

Dzieci robotnikom

Nieczęsto zdarza się, że na budowę nowej szkoły przychodzą jej przyszłe uczniowie, by spotkać się z robotnikami i kierownikami. Toteż z miłym zdziwieniem przyjęta także odwiedzina załoga budowy nowej szkoły przy Placu Solnym. Wizytę złożyli im nauczycielstwo z kierownikiem Szkoły nr 43 przy ul. Czerwonej Armii 65 — mgr. Edwardem Jedwabnym na czele oraz młodzież szkolna. Oto fragment uroczystości — występ orkiestry szkolnej.



Hucznymi oklaskami witali robotnicy występy dzieci. Złożyli się na nie, poza orkiestrą, występy chóru i deklamacje, nie obyło się również bez tradycyjnego „Długo, długo” na cześć załogi.

Miłym fragmentem uroczystości było wręczenie przez dzieci pięknych, niebieskich chryzantem kierownikowi budowy — inż. Czesławowi Goździkowi, inspektorowi nadzoru — Mieczysławowi Starczewskiemu i mistrzowi budowlanemu — Franciszkowi Wujewskiemu oraz... nagród pieniężnych wszystkim członkom załogi (na zdjęciu). Nagrody w imieniu Komitetu Rodzicielskiego wręczył jego przewodniczący — Józef Figiński.

Z prawdziwym wzruszeniem podziękował inż. Goździk w imieniu całej załogi za zorganizowanie miłej uroczystości. Przyrzekł on jednocześnie, że wszyscy do łóż starają, by z nowym rokiem szkolnym młodzież mogła się uczyć już w nowych, jasnych klasach.



Tekst: M. VOGEL
Zdjęcia: K. PRZYCHODZKI

Grudzień
5
czwartek
Imieniny:
Krystyny i Zachariasza

Teatr

OPERA — g. 19 „Konrad Wallenrod”; **POLSKI** — g. 19 „Lilla Weneda”; **NOWY** — g. 19 — premiera „Ich dwóch”; **OPERA** — g. 19 „Hrabina Marianna”; **SATYRY** — g. 20 „Lekarz z urojenia”; **MARCINEK** — nieczynny.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Kapelusz pana Anatola” (polski, 16 l.); **BALTYK** — g. 15, 17.30, 20 „Karuzela neapolitańska” (włoski, 14 l.); **RIALTO** — g. 10-20 „Indiański wojownik” (amerykański, 12 l.); **MUZA** — g. 10-20 „Spotkania” (polski, 18 l.); **WARTA** — g. 10, 11 „O kaczce płocie” (bajki i g. 12-20 „Skłócenie węglem” (polski, 16 l.); **TARGOWE** — g. 17 i 19.30 „Miałem 7 córek” (włosko-franc., 18 l.); **CZTER NASTKA** — g. 14, 16 „Miałem 7 córek” (włosko-franc., 18 l.) i g. 18-20 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.); **WOJSKOWE** — nieczynny; **MINIATURA** — g. 15-20 „Noc w Wenecji” (aust., 14

l.); **DOM KULTURY MO** — g. 17, 19.30 „Mały bohater” (radz., 7 l.); **OSIEDLE** (Dębica) — g. 16-20 „Kariera” (polski, 14 l.); **PIAST** (Staroleka) — g. 17-19 „Pierwsze porwy” (radz., 14 l.); **ZNICZ** (Lubon) — g. 16.30 „Tajemnica dzięgiel” (polski) i g. 18.30 „Małe jasne” (węg., 16 l.); **FOTOPLASTIKON** — g. 9-21 „Indie”.

Radio

PROGRAM II
15 — komunikaty; 15.10 — tydzień muzyki jugosłowiańskiej; 15.30 — dla dzieci; 16.05 — koncert chóru i Ork. PR; 16.50 — wbrew naturze — pog.; 17 — kącik spikera; 17.25 — pieśni śpiewa Yma Sumac; 17.40 — melodie z dawnej płyty; 18.10 — w rytmie sportowym; 18.30 — reportaż z III Międz. Konkursu Skrzypc. im. H. Wieniawskiego; 19.05 — muzyka i aktualności; 19.30 — felieton aktualny; 19.40 — piękne walce; 20.13 — kronika sportowa; 20.25 — chwila muzyki; 20.30 — Pała 56; 20.40 — melodie taneczne; 20.50 — „Turandot” — opera w III aktach, w przerwie chwila poezji; 23.07 — muzyka taneczna; 24 — hymn.

Dziury pełnią:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chir.-inter.), ul. Długa 1/2, tel. 40-04; **APTEKI**: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

60 łóżek szpitalnych więcej

Poznański „Miastoprojekt” opracowuje dokumentację na rozbudowę Szpitala im. Raszei. Od strony ul. Zaczęła się nie skrzydło budynku szpitalnego, w którym znajdują pomieszczenia: sale operacyjne — chirurgiczne i otolaryngologiczne, laboratorium i fizykoterapia. W środkowym skrzydle szpitala zostanie zbudowana kotłownia, mechaniczna pralnia i kostnica. Koszty rozbudowy planowanej na lata 1959 — 1960 wyniosą ok. 7 mln. zł. W rezultacie Poznańowi przybędzie ponad 60 łóżek szpitalnych.

Plany na rok 1958 przewidują przebudowę oddziału żeńskiego Szpitala, urządzenie łazienki, toalet, szatni, otoczenie siatką drucianą kompleksu budynków szpitalnych od strony ul. Mickiewicza, Poznańskiej i Zaczęła, budowę portierki i otynkowanie gmachu. Dokumentacja na te prace jest już gotowa, a co najważniejsze, dyrekcja Szpitala dysponuje kredytem w wysokości 800 tys. złotych.

W tym roku przeprowadzono w Szpitalu wiele prac re-

„Barburka” także w Poznaniu

Załoga Poznańskich Zakładów Armatury uczciła tradycyjne święto „Barburki”. Podobnie jak w roku ubiegłym, nie przyszła ona na uroczystość z próżnymi rękoma.

Roczny plan produkcji wykonano już w październiku br., realizując go do listopada w 119 proc. Nic więc dziwnego, że już w październiku zysk, który zasilił fundusz zakładowy, wyrażał się poważną kwotą 388 tys. zł.

Na uroczystości, w której udział wzięli przedstawiciele Rady Narodowej m. Poznania, przemówił dyrektor zakładów — Cyryl Kędziński. Składając życzenia, wyraził on nadzieję, iż w trudnym okresie 1958 roku w którym zakłady gospodarować będą na nowych zasadach — pełnej samowystarczalności załoga nie poskapi inwencji, ofiarności i trudu, który w efekcie da poważne korzyści zakładom i samym pracownikom. Wyróżniającym się 35 pracowników wręczył on nagrody pieniężne.

Resztę wieczoru spędzono na zabawie, tańcach i występach artystycznych.

Karlini przeprasza...

Po raz trzeci już rewia czeska Karliniego, występująca w sali Izby Rzemieślniczej, zmuszona została odwołać swoje przedstawienie z powodu braku światła. Spowodowało to wiele pretensji ze strony niektórych osób, które wykupiły bilety. W związku z powyższym kierownik rewii wyjaśnia, że odwołanie występów spowodowane zostało nie z winy zespołu, lecz elektryków, która wyłączyła światło.

Bilety, wykupione na wczorajsze przedstawienie, wymienić można w „Orbisie”.

Nie 3, lecz 6

Złotliwy chochlik spłatał nam we wczorajszym numerze przykrego figla: W wynikach rozwiązania Toto-Lotka cyfrę 6 zamienił na 3, wprowadzając w błąd niektórych czytelników.

Wnikliwi zorientowali się oczywiście, że nagrody po 461.225 zł otrzymały 4 rozwiązania z sześcioma (a nie trzema) trafieniami.

Piórem reportera

Czy tylko przypadkowe „żniwo”?

Wczorajszy dzień był wybitnie pechowy dla tramwajarzy i kierowców samochodowych. Oto co zauważyli „Głosowi” reporterzy w mieście:

Godz. 10.45. Ul. Głogowska naprzeciwko Parku Kasprzaka. Z okna tramwaju nr „4” przedstawiał się taki widok: tłumek ciekawskich (oczywiście) i żądnych sensacji poznaniaków (ma się tę słabostkę) zwartym kołem otaczał samochód „Warszawa”.

Scysja z kierowcą. Znowu naruszenie przepisów drogowych...

Godz. 11-ta długi rząd tramwajów ustawiony jak na defiladzie przed przystankiem przy ul. Szylinga. Jeden z b. pasażerów „osiemnastki” wołał do znajomego konduktora „trzynastki”:

— Co, Józek, Święto Kolejarza dzisiaj?

— Nie Kolejarza, Górnik! „Barburka” przecież! — odciął się ów.

„Bohaterzy” krakusy: wóz robczy (nr boczny 132), prowadzony przez ślusarza MPK Fr. Kowalskiego oraz ciągnik nr PM 0121 Miejskiego Przedsiębiorstwa Transportowo — Budowlanego. Milicja robi pomiary, spisuje protokoły i obydwa, ponoć jednakowo winni — kierowca i motorniczy — (nieuwaga ich spowodowała o-tarcie się tramwaju o ciągnik) pojechali dalej, a za nimi (po-20 minutowym postoju) cała kawalkada tramwajów.

Jeszcze raz wczoraj poznaniacy mieli wspaniałą przyjemność „podziwiać” kawalerską jazdę na ulicach miasta. Skutek — dwa „wraki”: ciężarówka „Star” PM 5793 pechowego tego dnia Miejskiego Przedsiębiorstwa Transportowo — Budowlanego, której kierowca nie dał pierwszeństwa przejazdu taksówce MPK PM 5642. Zderzenie u zbiegu ulicy Pułaskiego i Al. Wielkopolskiej obyło się bez ofiar, jeśli nie liczyć zdemolowanych samochodów.

Aby szoferzy nie czuli się pokrzywdzeni podwójnym wyróżnieniem losu, Wasz reporter śpieszy donieść, iż zauważył także drugą kraksę tramwajową. Na stojącej na przystanku (naprzeciwko „Wielkopolskiej”) ul. Armii Czerwonej tramwaj linii „17” pozwoliła sobie najechać feralna

(właśnie tego dnia) „trzynastka”. Ponoć „nawaliły” hamulce. Skutek — wgnieciony przód pierwszego wozu „trzynastki”. „Siedemnastka” udało się wyjść z opresji bez większych obrażeń.

Podpatrzyli: (emp i wi).

P.S. Wczoraj wyrażaliśmy życzenia, żeby grudzień minął bez wypadków. Widać nie wszyscy wzięli sobie te życzenia do serca!

Rozważmy

Oznaki dzielnicowe rady i RN m. Poznania odbyły już swe ostatnie plenarne posiedzenia w bieżącej kadencji. Radni po raz ostatni spotykali się w tym gronie, a — jak wiemy — każde rozstrzygnięcie bywa trudne i wywołuje łezkę w oku. Nie obeszło się również bez łez (oczywiście u kobiet) i na ostatnich sesjach. Stąd też trudno mieć większe pretensje, że dyskusje poświęcone ocenie pracy przeżyli i komisji rad — nie spełniły na ogół swego zadania.

Mickiewiczowskie powiedzenie „Kochał się” niestety dało i tym razem znać o sobie. Nie o rozczulanie się przecież chodzi, lecz o ocenę pracy. I powiedzmy otwarcie — pracy niełatwej i odpowiedzialnej. Wyborcy chętnie przeczytali by w gazetach wnikliwą ocenę pracy poszczególnych rad i ich przeżyli. Niestety, wczorajsze sprawozdanie „Głosu” z sesji RN nie mogło spełnić tego zadania po prostu dlatego, że radni takiej oceny nie przeprowadzili.

Przydła rad, zwłaszcza w ostatnim okresie trzyletniej kadencji, mogą wykażać się pewnymi osiągnięciami. Nie zrobiono wszystkiego co było możliwe — to rzecz oczywista. Wynikało to m. in. i z tego, że nie wszyscy radni czuli się działaczami w pełnym tego słowa znaczeniu. Innym znów radnym, mimo że mieli szczerą wolę pracy społecznej — zabrakło nieodownej wiedzy i doświadczenia.

Znaczna część radnych może jednak na pewno poszczycić się poważnymi osiągnięciami w pracy dla dobra naszego miasta. Im przede wszystkim należało się wyrazić uznania i słowa podzięk. Im też i nam, wyborcom, należy życzyć, by weszli oni ponownie w skład nowych rad narodowych. (mh)

SPORT

Krótko

MAJĄCY SIĘ ODEBYĆ w niedzielę w Poznaniu turniej na szpadzie został przez AZS przesunięty ze względu na zawody organizowane w Warszawie. Zaproszeni zostali na nie dwaj zawodnicy z Poznania: Dotka i Pomarnacki.

DECYZJA, które z państw i miast będzie organizatorem Olimpiady w 1964 roku zapadnie dopiero za dwa lata. Tymczasem amatorów przeprowadzenia tych igrzysk jest bardzo wielu. Ogólnie utrzymuje się, że bardzo wielkie szanse ma Japonia. Byłyby to pierwsze Igrzyska Olimpijskie zorganizowane w Azji. Obecnie i Moskwa gotowa jest podjąć się zorganizowania Olimpiady w 1964 r.

WALNY ZJAZD Polskiego Związku Pływackiego, przewidziany w Warszawie na 7 i 8 bm., przeniesiony został na 14 i 15 grudnia br.

KS LECH JEST w trakcie przebudowy sali Kolejarza przy ulicy tej samej nazwy. Przygotowana zostanie ona do treningów oraz zawodów dla szermierzy i kolarzy. Ostatni zamierza (nareszcie!) zorganizować swego czasu tak popularne wyścigi na rolkach. Stanowią one doskonałe przygotowanie dla kolarzy do sezonu letniego.

WOJEWÓDZKIM MISTRZEM juniorów w tenisie stołowym został Życki z ostrzeszowskiego Piasta.

Na obóz przed mistrzostwami Europy w koszykówce kobiet powołano 25 zawodniczek. Znalazło się wśród nich także 7 poznaniaczek: Roga-Kapalińska, Beyerska, Kaczmarekówna, Szymkowiakówna, Siwkówna, Ratajczakówna, Styłówna.

Na zakończenie zgrupowania reprezentacja Polski rozegra dwa mecze — 9 i 10 bm. — z wicemistrzyniami Rumunii — zespołem Progresul (Bukareszt). (w)

Rewanż za porażkę w Berlinie

Reprezentacja juniorów Wielkopolski goszcząc w październiku w stolicy Niemiec, rozegrała spotkanie z reprezentacją Berlina i wschodniego, której uległa 14:6.

Niemieckich pięściarzy zobaczymy w niedzielę w Poznaniu na ringu w hali nr 14, gdzie zmierzą się w meczu rewanżowym z najlepszą dru-

„Totek” buduje

Popularny w całym kraju „Totek” przeznaczony w bieżącym roku na cele budownictwa sportowego blisko 40 milionów złotych. Środki finansowe Totalizatora, przekazywane budownictwu sportowemu w miarę uzyskiwanych wpływów, przeznaczane są przede wszystkim na wznoszenie obiektów.

Juniorzy Budapesztu w Poznaniu

12 bm. zostanie rozegrane w Poznaniu międzynarodowe spotkanie zapasnicze juniorów Budapeszt — Poznań. Do reprezentacji naszego miasta powołano następujących zawodników: Świdorski (Unia), Ratajczak (LZS Sulmierzyce), Ciołkowiak (AZS, Rożnowski (Unia), Duda (LZS Sulm.), Dragan i Broda (Legia) oraz Pluta (Unia).

Mecz odbędzie się o godz. 19 w hali Lecha przy ul. Matejki.

Niezależnie od tego spotkania działacze poznajscy petrakują w sprawie rozegrania w Poznaniu meczu juniorów Polska — CSR.

Kreglarze Poznania czy Leszna sięgną po tytuł?

W mistrzostwach okręgowych kreglarzy wielkopolskich uczestniczy 10 drużyn. Dotąd rozegrano cztery rundy. Kreglarze poznajskiego Kolejarza prowadzą w tabeli nieznacznie przed swym najgroźniejszym rywalem — leszczyńską Polonią. Pierwsi mają 19 561 pkt., drudzy — 19 287. Warta legitymuje się 19 214 pkt. Dalsze miejsce zajmują: Grom Gostyń, Start Gostyń, Pogoń Śmigiel, Sremski Klub, Kania Gostyń, Legia Poznań i LZS Gostyń. (x)

tów, przy których poważny zakres prac już wykonano siłami społecznymi. W 1957 roku sumy uzyskane z Totalizatora zostały na budowę ponad 30 obiektów sportowych, zakup sprzętu oraz opracowanie dokumentacji kilku projektowanych inwestycji.

Za pieniądze „Totka” powstały m. in. stadiony w Bielsku-Białej, Poznaniu, Tomaszowie Maz., Przemyslu, Kępnie, Toruniu, Jarocinie, Krynicy, Nowej Soli i Bochni. Sumę 6,5 miliona zł wydatkowano na kontynuowanie budowy „Torwaru”, 6 milionów — na sztuczne lodowisko, mające powstać w Toruniu. Część dochodów z „Totka” przeznaczono na „Torkat”. Wiosłarstwo otrzymało pieniądze na budowę torów na Malcie oraz w Łegniewie, przystąpi w Bydgoszczy i Sieradzu oraz na zakup sprzętu dla PZTW i BTW. We Wrocławiu odbudowano stadion jeździecki, jedyny w Polsce obiekt, nadający się do przeprowadzenia poważnych imprez międzynarodowych. Żeglarskie AZS wspomagani funduszami Totalizatora budują jacht oceaniczny, na którym za kilka miesięcy wyruszyć chcą w rejs do Ameryki.

Pozostałymi inwestycjami, na które „Totek”łożył w br. poważne sumy są: pływalnie w Poznaniu i Rzeszowie, sale sportowe w Krakowie i Tomaszowie Mazow., strzelnica białeńska i skocznia narciarska w stolicy, tor żużlowy w Tarnowie, stok sialomowy na Szyndzielni, ośrodki szkolne i inne obiekty sportowe.

Do „Totka” zwracają się o pomoc finansowa liczne ośrodki. Plan rozdziału funduszy na najbliższe lata nie został jeszcze sprezywany, gdyż „Totek” zaspokaja raczej doraźne potrzeby budownictwa sportowego.

Niepokonani zapasnicy Sulmierzyce

Sulmierzyce stają się groźnym konkurentem dla zapasników „młota stolarzy”. W ostatnim meczu o mistrzostwo klasy B okręgu poznajskiego LKS Sulmierzyce bezapelacyjnie zwyciężył drużynę LZS Wiry 14:2. Najlepszy to dowód, że wywalczono mistrzostwo Polski Zrzeszenia LZS, nie było przypadkiem.

Oto wyniki według kolejności wag: Krymski zwyciężył Staszak; Ratajczak — Kaczmarek; w wadze piórkowej gospodarze zakwalifikowali dwa punkty bez walki; Duda pokonał Ratajczaka, Konieczny — J. Kaczmarek, Szczepny — Ratajskiego, Józefiak — Frackowiaka, Kolodziejczyk — Torza.